Nr 246. Dnia 6 września. Niedziela. Dnia 25 sierpnia (6 września) 1885 r.

Cena Kurjera: **W Warszawie:** podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Zacharjasza Proroka.
Poniedziałek: Reginy Panny M.
Wtorek: Narodzenie N. M. P.
Środa: Gorgonjusza Męcz.

Wschód słonca o godzinie 5 minut 20.
Zachód „ „ 6 „ 36
Długość dnia godzin 13 minut 16.
Ubyło „ „ 3 „ 27.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 8 r.
Zachod „ „ 5 „ 8 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 11° R.

Czwartek: Mikołaja z Tolentynu
Piątek: Prota, Emiljana i Teodory.
Sobota: Walerego i Salezego M.
Niedziela: Im. Marji i Mauryljusza

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Drogowita, jutro Domosławy.

Wystawy: Drugi dzień wystawy ogrodniczej. (Plac Ujazdowski—od godziny 9 ej rano do 10-ej wieczorem.)

Koncerta: Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—godzina 5 po południu.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś „Jawnuta" i „Pobór do wojska" (wznowienie—balet odtańczony przez nieletnich uczniów i uczennice szkoły baletu);—teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Mąż z grzeczności"; jutro „Właściciel kuźnic";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Porwanie sabinek"; jutro „Dwużeniec" i „Za przykładem". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Opłata za wodę.

II.

Streszczając projekt p. Lindleya w przedmiocie ustanowienia taryfy opłat za wodę dostarczaną z nowych wodociągów, doszliśmy w poprzednim artykule do wywodu ceny jednego metra kubicznego, ceny, potrzebnej dla pokrycia kosztów utrzymania wodociągu i amortyzacji kapitału, włączając w to procent po 5% rocznie.

Ceny tej jednak utrzymać nie można, ponieważ opłata za wodę winna w znacznej części pokryć wydatki na kanalizację.

Otóż autor projektu czyni w dalszym ciągu szczegółowe porównanie taryf opłaty za wodę w różnych miastach, gdzie funkcjonują wodociągi.

I tak: w Petersburgu opłata za 100 wiader wody=1,23 metr. kub. wynosi 8 kop., lecz woda tamtejsza nie filtruje się, jak to będzie w Warszawie i nie jest dostatecznie zabezpieczoną od operacji promieni słonecznych, co przeciwnie ma być urządzonem w naszem mieście.

W Berlinie zaś przy dostarczaniu wody trzy razy więcej aniżeli w Warszawie, opłata za jeden metr kubiczny wynosi na naszą monetę 8.3 kop.

Lecz w obu tych miastach wodociągi i kanalizacja stanowią dwie rzeczy oddzielne, u nas zaś są one objęte jednym kosztorysem i całość przedsięwzięcia zależy od wynalezienia funduszu, któryby dał miastu możność otrzymania stałego dochodu.

Taki dochód może zapewnić racjonalnie unormowana opłata za wodę, ku czemu wszystkie wywody projektu p. Lindleya zmierzają.

Następuje tu więc nader drobiazgowy rachunek, z którego autor dochodzi do wniosku, że za jeden metr kubiczny wody otrzymanej z nowych wodociągów, należy pobierać 12,6 kop., jeżeli ilość jej na dobę wyniesie 600,000 stóp kub., a 11,2 kop. przy dostarczaniu 1,200,000 st. kub.

Teraz idzie o to, w jaki sposób należy oznaczyć opłatę na pojedynczych konsumentów, czy według systemu dyskrecji, czy też podług wodomierza.

Autor oświadcza się za tym drugim systemem, twierdząc, że praktyka dotychczasowych wodociągów w Warszawie wykazała, iż u nas nie umieją się oględnie z wodą obchodzić.

Gdyby więc oznaczono na daną posesję daną ilość wody, nie ulega wątpliwości, żeby jej czerpano daleko więcej, bez względu na istotną potrzebę, przeto należy oznaczyć sprzedaż podług miary, a obawa większego wydatku skłoni każdego do zużywania tyle wody, ile wymaga rzeczywista potrzeba.

Ktoś jednak może uczynić tu zarzut, iż z wielkiego szafunku gotowi niektórzy właściciele przejść do sknerstwa i tak oszczędzać wodę, że ucierpi na tem stan sanitarny, skutkiem nieregularnego przepłukiwania ścieków, podwórek itp.

I na to jednak jest sposób, a mianowicie dla każdej posesji oznaczyć *minimum* wody, za którą weźmie się opłata, przy zastosowaniu czego nie byłoby już celu posuwać oszczędności w czerpaniu wody aż do szkodliwego dla zdrowotności sknerstwa.

Nasuwa się tu jeszcze jedna kwestja przed oznaczeniem minimalnego czerpania wody, to jest czy miasto będzie miało do czynienia z mieszkańcami, czy też z właścicielami posesyj?

Oddzielnych mieszkań w Warszawie znajduje się około 80,000 i co kwartał znaczna liczba lokatorów zmienia mieszkanie, czyż więc podobna zajmować się miastu ściąganiem opłat za wodę od każdego lokatora oddzielnie?

A więc do opodatkowania mogą być pociągnięci właściciele posesyj, z tem przecież zastrzeżeniem, iż wrazie niezajęcia wszystkich lokalów, a tem samem niekorzystania w całkowitym rozmiarze z wodociągów, pewien % oznaczonego *minimum* odciągnie się, aby właściciel nie ponosił większego ciężaru.

Dalej p. Lindley podaje tablicę minimalnego rozchodu wody i oblicza na mieszkanie jednopokojowe 29 metr. kub., a na jednego człowieka 18 metr. kub. (=1,460 wiader) rocznie.

Opłata za wodę w ilości minimalnie oznaczonej, winna być wnoszoną naprzód, w początkach każdego kwartału, za wodę zaś czerpaną wyżej oznaczenia, należy płacić według wskazania wodomierza, przy końcu kwartału.

Autor projektu oznaczywszy cenę wody dla ogółu konsumentów, proponuje pewne ulgi dla właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych, używających wody w znaczniejszych ilościach; jeżeli więc kto z osób powyższej kategorji w ciągu kwartału użyje więcej niż 1,000 metr. kub., to będzie płacić po 9 k. za jeden metr, więcej nad 2,000 po 7 kop., a więcej nad 3,000 po 6 kop. za każdy metr kubiczny.

I tu jednak przy tych ulgach p. Lindley radzi obowiązkowe oznaczenie *minimum*, aby zakłady

54)

PANNA FELICJA.

POWIEŚĆ

PRZEZ

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Szczęściem Felicja nie słyszała tych słów, ona szła zapłakana wspierając matkę. W tej chwili nie widziała ani wspaniałego karawanu, ani garstki uczestników pogrzebu, ani księdza Bronisława, ani nawet Konrada. Ten z obowiązku pokazał się na pogrzebie, a sam chociaż zbliżył się i przemówił słów kilka do rozpaczających kobiet, zdawał się unikać starannie dłuższej rozmowy.

Nie uniknął jednak panny Kordulskiej. Dojrzała go najpierwsza swym bystrym wzrokiem w orszaku pogrzebowym i chociaż umyślnie opóźniał się i zostawał w tyle, potrafiła go zaczepić.

— A co—zapytała tryumfująco — jaki pogrzeb! Powinieneś mi pan podziękować.

— Jestem pani prawdziwie wdzięczny — odparł sztywno.

Stara panna nie zwróciła na to najmniejszej uwagi i mówiła dalej:

— Z pieniędzy, jakie mi pan dałeś, zostało mi jeszcze parę rubli.

— Oh! pani — zawołał — czyż brakuje ubogich, którymbyś tę resztę rozdać mogła.

— Ubogich jest bardzo dużo — odparła opryskliwie, patrząc na niego — a najbiedniejszymi nie są wcale ci, co wyciągają rękę i napastują przechodniów.

— Jeśli mogę być za pani pośrednictwem pomocnym pannie Felicji i jej matce...— zaczął znowu.

— Wiesz pan dobrze, iż nie są to osoby, coby przyjęły jałmużnę; Felicja pracuje i da sobie radę teraz, jeśli ją Bóg uchroni od choroby.

Milczał, bo słowa jej nie wymagały koniecznej odpowiedzi.

Pogrzeb ten towarzysza lat dziecinnych przejmował go smutkiem, a potem było coś dziwnie smętnego w tem marnem życiu młodego człowieka, którego udziałem była tylko walka nad siły i który padł na początku drogi swojej, niczego się nie dobiwszy, niezdolny nawet zrozumieć powodu swych niepowodzeń.

— Biedny Adolf—szepnął, spoglądając na grupę złożoną z matki, siostry i narzeczonej jego.

— Co, on biedny? — ofuknęła go stara panna — przestał się męczyć i koniec, światłość wiekuista niech mu świeci — dodała pobożnie.— Biedniejsi ci co zostali. Czemu pan o nich nie myślisz i nad nimi się nie użalasz!

— Przeciwnie—tłumaczył się Konrad — lecz cóż mogę dla nich uczynić?

— Co? pan doprawdy zapytujesz o to?

I zanim zmiarkował co uczynić chciała, pochwyciła go za ramię i wyrzekła:

— Co? oto ja panu powiem; ożenić się, jak Pan Bóg przykazał, z uczciwą panną, z dobrą katoliczką, z zacnego domu, która na pana patrzy jak w obraz cudowny... zamiast... zamiast, odpuść Panie.

Chciała dodać: „bałamucić się z jakąś żydówką". Ale jakkolwiek śmiałą była Kordulska, spojrzawszy na Konrada, słów tych nie wypowiedziała.

Ramię jego, którego uczepiła się z całych sił, wyrwało się z jej ujęcia; wzrok padał na nią piorunujący.

Ona spiorunować się jednak nie dała.

— Czy pan myśli—zawołała, stawiając mu czoło— że świat cały o tem nie gada? Ja postanowiłam pana o tem ostrzedz, bo masz dobre serce i szkoda cię, należałoby to raz skończyć...

Przez chwilę Konrad stał blady z przyciętą wargą, którą przygryzał aż do krwi. Miał niezaprzeczoną ochotę zmiażdżyć tę małą istotkę, co tak zuchwale dotykała tajemnic jego serca. Kroczyła ona przy nim z wyzywającem piórem na kapeluszu, z ręką podniesioną, niezmieszana wcale; nie zważała zgoła na jego milczący gniew, tak dalece, iż gotową była mówić dalej.

— Masz pani słuszność—syknął przez zaciśnięte zęby—skończę to prędzej, niż ludzie sądzą.

Kordulska chciała odpowiedzieć, ale nie miała na to czasu. Konrad oddalił się szybko.

— Przynajmniej powiedziałam mu, co o tem myślą wszyscy—szeptała sama do siebie—co powinien zrobić.

I mocno zadowolona z samej siebie podreptała do grupy kobiet i zaczęła im opowiadać co uczyniła.

Gdyby jednak panna Kordulska obdarzoną była jasnowidzeniem lub mogła odgadnąć co Konrad robił w tej chwili, niezawodnie tryumf jej byłby o wiele mniejszy.

Odłączył się on szybko od żałobnego konduktu. Ostatecznie uczynił wszystko co było w jego mocy; leczył Adolfa, nie szczędząc czasu, ani starania.

Przyszedł w pomoc jego rodzinie, gotów był uczynić więcej jeszcze i opiekować się nią zawsze. To jednak nie upoważniało dziwacznych roszczeń Felicji... Zrozumiał je teraz dopiero z niebacznych słów starej panny. A skoro przypomniał sobie wiele scen, słów i spojrzeń przelotnych, miłość Felicji stała się mu wyraźną. Nie wzruszyła go ona jednak wcale. Przeciwnie wydała mu się śmieszną i przykrą. Czuł, że nie mógł teraz bez wstrętu myśleć o towarzyszce swoich lat dziecinnych, lub spotkać się z nią bez przymusu. Od tego przymusu uwalniała go wprawdzie śmierć Adolfa. Obecnie wypadało mu już tylko pójść za dni kilka wypowiedzieć Słońskim swoje ubolewanie... A potem? Potem nie czuł się już do niczego więcej obowiązany. Stosunek ten powinien się był rozwiązać, jak tyle innych stosunków ludzkich.

wodociągowe w danej chwili nie były w konieczności ograniczyć wysyłki wody, a mianowicie w porze stagnacyj robót, o czem na kwartał przedtem winny fabryki przysłać stosowne zawiadomienie.

Oto jest w krótkiem i z tego powodu niezupełnie dokładnem streszczeniu projekt p. Lindleya w przedmiocie opodatkowania wody, mającej się dostarczać z nowych wodociągów.

Przewodnią myślą autora było zrobić taki rachunek, aby zapewnić miastu zwrot wyłożonych kapitałów, wygody zaś mieszkańców stanęły na drugim planie; czy tak samo będą się zapatrywać wszyscy członkowie komitetu kanalizacyjnego — trudno przewidzieć.

W każdym razie oznaczenie taryfy opłaty za wodę niebawem musi nastąpić, gdyż w r. p. nowe wodociągi, według postanowionego projektu, mają zacząć funkcjonować.

A. S.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Podług nowego rozporządzenia władz komunikacyjnych, z prawa pobytu na stacjach dróg żelaznych w budynkach pasażerskich, w czasie, kiedy zabudowania te zamknięte są dla użytku publicznego, korzystać mogą: a) pasażerowie przybywający na stacje i nie mający możności udania się do miejscowości, do której jadą, z powodu zamieci, rozlewu rzek, ciemności lub braku środków komunikacyjnych aż do chwili usunięcia tych przeszkód; b) pasażerowie, którzyby zasłabli w drodze, do chwili otrzymania pierwszej pomocy lekarskiej i c) każdy kogo w drodze spotkało nieszczęście, szukający przytułku na stacji, jako w najbliższem miejscu zamieszkałem, do chwili usunięcia przeszkód zmuszających go do szukania schronienia.

= Z powodu częstych wypadków przejeżdżania bydła przez pociągi kolei żelaznej, wydanem zostało rozporządzenie, iżby właściciele nie zostawiali inwentarza bez nadzoru na torze kolejowym i nie przeganiali go przez przejazdy. Za niezachowanie tego przepisu będzie pociągany do odpowiedzialności właściciel lub też osoba, która powierzony ma nadzór nad bydłem.

= Dług rządowy, ciążący na drodze bydgoskiej, z tytułu gwarancji na opłatę kuponów i umorzenie akcyj, od otwarcia drogi, to jest od początku roku 1863-go po koniec 1884-go, wynosił ogółem rs. 3,280,400 kop. 83½. Co zaś do roku bieżącego, to podług projektu spodziewany dochód wynieść ma rs. 1,100,000, wydatki zamierzone rs. 1,088,510 kop. 16, czyli, że przewyżka w dochodach uczynić ma rs. 11,489 kop. 84. Że zaś na opłatę kuponów i umorzenie akcyj (na rok bieżący) potrzeba rs. 279,075, więc dopłata rządowa w roku 1885 ym wynieść ma rs. 267,555 kop. 16.

= Budżet kolei fabryczno-łódzkiej na r. b. przewiduje dochód z ruchu w sumie 494,926 rs. i z różnych innych źródeł 32,700 rs., razem spodziewany jest więc dochód w ogólnej sumie 527,626 rs. Wydatki obliczono jak następuje: zarząd ogólny 24,819 rs., zarząd drogi 38,525 rs., utrzymanie drogi i budynków 44,860 rs., służba ruchu 79,037 rs., koszt pociągów i transportów 123,474 rs., ogółem wydatków 310,715 rs. Kolej łódzka spodziewa się przeto osiągnąć w r. b. czystego dochodu 216,911 rubli.

= Z dniem 1-ym września r. b. przestaje obowiązywać taryfa na przewóz niektórych przedmiotów ze stacyj Moskwa, Wiaźma, Smoleńsk i Mińsk do stacyj Aleksandrów, Sosnowiec, Granica, Warszawa (Praga) magazyny zbożowe i Warszawa *transito*. W zamian za nią wprowadzoną zostaje nowa wywozowa taryfa na przewóz niektórych towarów w związku między stacjami wyżej wymienionemi. W komunikacji tej obowiązują również wszystkie warunki przewozu w związku moskiewsko-warszawskim.

= Dnia 1 go października odbędzie się submisja na dostawę dla kolei żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej, w ciągu lat 1886, 1887 i 1888-go, podkładów zwyczajnych dębowych 402,000 sztuk, zwyczajnych sosnowych 69,000 sztuk i podrozjazdowych dębowych 264,190 stóp bieżących.

= Średnia ilość przemieszkujących w gubernji wileńskiej polaków wynosi, według zestawienia urzędowego, 14·1%. Na oddzielne powiaty przypada: na wileński 23·1%, na święciański 16·2, na trocki 15·4, na lidzki 14·3, na dzisieński 11·8, na oszmiański 10·2, a na wilejski 8%.

= Z powodu dopuszczania się przez niektórych właścicieli posesyj, samowolnie bez zameldowania o tem władzy miejskiej, na terytorjum miejskiem, czy to na trotuarach, czy też na ulicach, robót meljoracyjnych często niezgodnych z planami inżenierji miasta, magistrat odniósł się do władzy policyjnej, ażeby nikomu nie dozwalała prowadzić jakichkolwiekbądź robót, na które nie ma piśmiennego upoważnienia od głównego inżeniera miasta.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła o projekcie radykalnej reformy wszystkich targów prywatnych, których stan pod względem sanitarnym pozostawia wiele do życzenia. W tym celu zostanie wydelegowaną specjalna komisja, w skład której, oprócz delegatów rządowych, wejdą obywatele miejscy.

= Towarzystwo opieki nad zwierzętami wywiesiło drukowane obwieszczenie na targowisku bydła na Pradze, zalecające karmienie i pojenie bydła dostarczanego na targi i przeznaczonego na rzeź, przynajmniej dwa razy na dobę. Ponieważ przepis ten, pomimo obostrzenia go rygorem odpowiedzialności sądowej, nie jest wykonywany, przeto Towarzystwo zażądało obecnie w tym względzie interwencji policji.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyznała z zapisu ś. p. ks. Jana Korwin Miłobędzkiego procenta od kapitału, wynoszące 61 rs. 92 kop., za dwa lata, tj. 1885-ty i 1886-ty, tytułem posagu, wychowanicy szpitala Dzieciątka Jezus, Eleonorze Marjannie Ginterównie.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie dwie licytacje, a mianowicie na dostawę w r. p. różnych materjałów dla wodociągów warszawskiego i praskiego, oraz na dostawę dla straży ogniowej płótna flamandzkiego lepszego gatunku, płótna koszulowego, płótna czarnego kraszeniny i płótna podszewkowego.

= Od dnia 10-go b. m. dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego wydawać będzie bilety wejścia na ogólne zebranie właścicieli listów zastawnych, które odbędzie się d. 15-go b. m. w celu wyboru radców w miejsce ustępujących z komitetu, oraz wysłuchania sprawozdania.

= W dniu 9-ym b. m., o godzinie 5-ej po południu odbędzie się sesja zgromadzenia cieśli tutejszych.

= Latarnie gazowe miejskie zapałane być winny obecnie o godzinie 7-ej minut 15 wieczorem, gaszone zaś o 3-ej minut 45 zrana.

= Jeden z wyższych zakładów naukowych żeńskich został w dniu wczorajszym przez władzę zamkniętym.

= W dniu wczorajszym JW. główny naczelnik kraju, jenerał-gubernator Hurko, pociągiem kolei nadwiślańskiej udał się w kieleckie, gdzie będzie obecnym na odbyć się tam mających manewrach.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Jawnuta" i „Pobór do wojska"; wtorek: „Faworyta" (występ panny Machwicówny); środa: „Gizella" i „Pobór do wojska"; czwartek: „Trubadur" (występ pp. Machwicówny i Brajninowej oraz pana Szczepkowskiego); sobota: „Carmen" (występ panny Machwicówny); niedziela: „Halka" (występ pani Brajninowej).

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dziś: „Mąż z grzeczności"; poniedziałek: „Właściciel kuźnic"; wtorek: „Mąż z grzeczności"; śro-

---

Z kolei myśl jego zwróciła się do Chai. Skoro już świat cały znał jego szczęście, nie miał się co ukrywać, ani walczyć z własną namiętnością. Kochał ją pomimo wszystkiego, co stało pomiędzy nimi. Dlaczegóż nie miał jej tego raz wypowiedzieć. Wszak zamiary jego były czyste, uczciwe, chciał ją podnieść do godności żony, chciał być ojcem tego dziecka, które jemu zawdzięczało zdrowie, może życie.

Po tych smutnych, drażniących scenach, w których uczestniczył, potrzebował zobaczyć znowu jej pogodne spojrzenie, wyczytać na twarzy ufność bez granic.

Szedł szybko dobrze znaną drogą.

U Chai była dnia tego wielka uroczystość. Resia po raz pierwszy wyjść miała na świeże powietrze. Konrad pozwolił na to już od dni kilku, czekano tylko by wiosenne słońce było dość ciepłe, by wiatr ostry nie raził dziecka przywykłego oddawna do atmosfery zamkniętego pokoju.

To też ruch niemały panował w maleńkiem mieszkaniu. Chaja biegała jakby oszalała. Przygotowała na dzień ten wszystko, co mogła najpiękniejszego wymyślić dla swojej jedynaczki. To też Resia wyglądała jak dziecię najbogatszych rodziców. Bladą jej twarzyczkę okalał wielki biały kapelusz z strusiem piórem, spływającem aż na plecy. Niebieska aksamitna sukienka przystrojona była koronkami, a biedne jej chore nóżki, nóżki, które tak dawno nie stąpały po ziemi, obute były w śliczne ze złocistej skórki buciki i pończoszki błękitne jak suknia.

I Chaja i służąca i Resia były tak zajęte, że nie słyszały, jak Konrad zadzwonił. Okna na dziedziniec były pootwierane, a gwary dzieci biegających po nim, ich krzyki radosne, głuszyły wszystkie inne dźwięki.

Konrad, nie mogąc się doczekać by mu otworzono, a słysząc ruch w mieszkaniu, wszedł na dziedziniec, zobaczył otwarte okna, zbliżył się do jednego z nich, przez firankę zieleni zapuścił wzrok niedyskretny w głąb pokoju i ujrzał tę scenę, godną pędzla malarza.

Ustrojona Resia stała na środku pokoju, przyglądając się z zachwytem własnej osobie, która odbijała się w zwierciedle zdjętem ze ściany i postawionem na ziemi, ażeby w całej świetności zobaczyć się mogła. Służąca zapinała jej z tyłu sukienkę, a matka klęczała przed nią, wkładając na drobne rączki świeże duńskie rękawiczki.

Widocznie Chaja nic nie szczędziła dla córki w tym dniu uroczystym. Jak matka, która wprowadza dorosłą pannę na bal pierwszy, tak ona pragnęła, by okazała się w całej świetności. Tylko uczucie to było mniej wyrachowane, nie chodziło jej o to, by córka podobała się komu, a w następstwie zrobiła los świetny, jak czynią matki w chwilach podobnych. Ona stroiła ją raczej jak pobożni stroją obraz cudowny, modliła się niemal do swojej Resi, dziękując jej, że była zdrowszą, że uśmiechała się, że mogła utrzymać się na nóżkach, że rozpoczynała zwykłe życie dziecinne zabaw, spacerów. Zachwycało ją to właśnie, czem umęczone są inne matki. Niewiedziała sama, jakie dobrać jej zabawki; zrujnowała się na nie widocznie, bo na krześle leżała porzucona wielka lalka, mająca towarzyszyć Resi w pierwszym spacerze, z blond lokami spadającemi na ramiona, niemal tak bogato ustrojona, jak jej mała właścicielka i śliczny wyplatany wózek dla tej lalki i sznur i obręcz i piłka, słowem to wszystko, o czem kiedykolwiek zamarzyło dziecię lub co matka u innych widziała.

Dziecię jednak spoglądało na te wszystkie cacka obojętnie. Cóż one znaczyły dla niej wobec tego prostego faktu, że miała opuścić pokój, w którym lat pięć przebyła, zobaczyć to wszystko co znajdowało się po za nim. Ładna sukienka stokroć więcej cieszyła matkę, niż ją samą, to też poruszała niecierpliwie nóżkami obutemi w złociste trzewiczki, które z całego stroju podobały jej się najwięcej, powtarzając co chwila:

— Chodźmy już, chodźmy...

Obok dziecka Chaja klęczała w swej zwykłej czarnej, nieco wytartej sukni, bez żadnej ozdoby. Jej cała kobieca próżność przeniosła się na Resię. A jednak jakże słonecznie piękną wydała się Konradowi, pomimo całego zapomnienia o sobie. Matowa bladość jej twarzy zabarwiła się lekkim rumieńcem, purpurowe usta rozchylone uśmiechem, zdawały się pełniejszemi i ponętniejszemi jeszcze niż zwykle, a oczy błyszczały jak dwa słońca w delikatnie wyrzeźbionej twarzy. Znikły z niej cienie smutku, niepokojów, znużenia; promieniała takiem szczęściem, że aż łuna blasków padała od niej na otaczające przedmioty, aż uśmiechać zdawały się martwe sprzęty tego pokoju, w którym wszystko jeszcze było w nieładzie, z powodu tak niezwykłej okoliczności, jak ubieranie Resi.

Klęczała profilem tylko zwrócona do Konrada, mógł jednak widzieć jej pyszną kibić i grube warkocze kruczych włosów, które spadały aż na plecy, bo wyciągnęła z nich szpilki ubierając córkę.

— Dzień dobry pani,—odezwał się wreszcie Konrad—widząc, że nie odwracała oka ku oknu, choć cień jego dostrzedz mogła łatwo z po za rozczepionych liści palm i azalei.

— Ah! to pan — zawołała radośnie.—Patrz pan, jaka ona śliczna—dodała wskazując mu Resię.

I obejmowała ją namiętnym i ostrożnym uściskiem, jakby lękała się ją zadusić w objęciu.

— Chodźmy już mamo, chodźmy—niecierpliwiło się dziecię.

— Zaraz, złotko moje, zaraz moja śliczna — odpowiadała matka—zapinając jej drugę rękawiczkę, zachwycona, szczęśliwa, prawie dziecinna sama.

Uczuła jednak, że coś należało się Konradowi, więc uśmiechnęła się do niego i wskazując go dziecku, rzekła:

— Patrz, pan doktór tam jest, pan doktór!

Ale Resia powtarzała swoje:

— Chodźmy już, chodźmy!

I łącząc uczynek do słów, wyrwała się z rąk matki i pobiegła do kuchni.

— Resiu ostrożnie, poczekaj, próg, ostrożnie!— wołała Chaja podnosząc się i biegnąc za nią bez tchu prawie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ła: „Fałszywi poczciwcy"; czwartek: „Friebe"; piątek: „Kwiat z Tlemcenu" i „Oj! młody, młody"; sobota: „Mąż z grzeczności"; niedziela: „Liwja Quintilla", „Pan Benet" i „Teatr amatorski".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dziś: „Porwanie sabinek"; poniedziałek: „Dwuženiec"; wtorek: „Porwanie sabinek"; środa: „Giroflé-Girofla"; czwartek: „Porwanie sabinek"; piątek: „Bettina"; sobota: „Porwanie sabinek"; niedziela: „Bettina".

* Jeszcze jeden gościnny występ — tym razem udany i przychylnie przyjęty.

Pan Aleksandrowicz śpiewał wczoraj partję Amonatra w „Aidzie."

Artysta cieszy się oddawna opinją wytrawnego i nietylko wykształconego, ale i kształcącego innych śpiewaka.

Baryton pana Aleksandrowicza, jakkolwiek nie dźwięczący już świeżym metalem, ma jednak w medjum przyjemnie brzmiące nuty i w ogóle należy do głosów szlachetnego gatunku.

Trwająca widocznie jeszcze niedyspozycja, przytłumiła cokolwiek niektóre tony, niemniej przecież śpiew wczorajszego gościa sympatyczne pozostawił wrażenie.

Pan Aleksandrowicz głównie zajął słuchaczów wyrazistem frazowaniem, dosadną dykcją i ekspresją dramatyczną, która szczególniej w duecie z Aidą w akcie trzecim, szczęśliwie się uwydatniła.

W ogóle wczorajsze przedstawienie „Aidy" należało do lepszych wśród dotychczasowych paroksyzmów debiutowych; p. Cieślewski pokrzepił widocznie siły do pracy; pani Brajninowa bardzo ładnie śpiewała tytułową partję, która niewątpliwie należy do najlepszych w jej repertuarze, a panna Machwicówna czarowała ślicznym głosem całe, niestety, nieliczne audytorjum.

* Z urlopu powraca w dniu dzisiejszym barytonista opery naszej p. Chodakowski.

* Rolę dyrektora teatru w „Porwaniu Sabinek", grywaną przez p. Śliwińskiego, otrzymał celem dublowania p. Morozowicz, który przedstawi ją dziś po raz pierwszy.

Profesorem będzie p. Sikorski.

* Teatr Nowy wznawia jutro niegraną od paru miesięcy wesołą krotochwilę z francuskiego p. t. „Dwuženiec", która wielkiem cieszyła się powodzeniem.

* Do wystawienia w teatrze Nowym przeznaczoną została komedja w trzech aktach Labiche'a pt. „Trzy pary żółtych rękawiczek".

* Zamierzonem jest wystawienie w ciągu zimy bieżącej na scenie teatru Wielkiego pięknej sztuki kostjumowej Augiera: „Djana."

Przekładu tego zajmującego utworu dokonał Kazimierz Kaszewski.

* Pan Stanisław Barcewicz obejmuje stanowisko profesora klasy skrzypcowej w tutejszym instytucie muzycznym, zajmowane dotychczas przez p. Władysława Górskiego.

Z dniem 13-tym b. m. pan B. zasiądzie do pulpitu pierwszych skrzypiec w orkiestrze operowej teatru Wielkiego.

* *Echo* donosi, że Marjan Gawalewicz wykończa dwa obrazki dramatyczne na tle włoskiem: „Piosenka" i „Figiel Benwenuta".

* Wczoraj rozpocząć się miał w Krakowie sezon teatralny pod nową dyrekcją pp. Zygmunta Sarneckiego i Gliksona.

Na otwarcie teatru wybrano najnowszą komedję Kazimierza Zalewskiego: „Lis w kurniku."

— Dla kościoła na Koszykach.

P. Kazimierz Mirecki wykończył wielki obraz, przedstawiający „Bożą Rodzicielkę".

Płótno to, pochodzące z fundacji p. A. Łapińskiego, przeznaczone jest do nowobudującego się kościoła św. Barbary na Koszykach.

— Z wystawy ogrodniczej.

Wiele jeszcze, jak wiemy, brakowało do wykończenia ostatecznego w chwili otwarcia wystawy.

C ile więc się dało bez niewygody publiczności, prowadzono prace dalej przez dzień cały.

Deszcz, który padać zaczął około godziny 1-ej po południu i który przerwał na chwilę napływ zwiedzających, przeszkodził też i robotom w ogólności a uregulowaniu światła elektrycznego w szczególności.

Przez parę godzin była obawa, że niepogoda odrazu nieprzyjazną się stanowczo wystawie okaże— na szczęście jednak ku wieczorowi, około godziny 5-ej, rozjaśniać się zaczęło—i dzwonek przy kołowrotku wejściowem coraz częściej odzywać się zaczął.

Zapomnieliśmy dotąd wspomnieć, że przy kołowrotkach urządzone zostały dzwonki elektryczne.

Każdy obrót kołowrotka, a zatem każda wchodząca osoba jest odgłosem dzwonka anonsowaną na wystawie.

Rozumie się, że członkowie Towarzystwa i wszystkie osoby posiadające bilety bezpłatne, wchodzą środkiem głównej bramy... *incognito*.

Mnóstwo okazów w ciągu dnia dowieziono. Wiele miejsc pustych wypełniło się, a nawet i nie deklarowane, jak to się zwykle u nas dzieje, wdzierały się, szukając miejsca.

Sędziowie pracowali pilnie, a wiele też mają do roboty.

Najbliżej ukończenia prac swoich są sędziowie grupy III lit. *b*, tj. grupy bukietów, wiązanek itp.

Wydadzą oni wyrok swój ostateczny dziś, a więc sądzić będą jedynie okazy wystawione z chwilą otwarcia wystawy, nie uważając na to, iż takowe do jej końca będą w miarę zwiędnięcia zmieniane.

Jest w tem wiele słuszności, idzie tu bowiem przedewszystkiem o gust wystawowy, który w tych pierwszych bukietach jest najsamodzielniejszy.

Grupa VI—nasion, wystąpiła do komitetu z żądaniem, aby jej udzielone zostało prawo odroczenia sądu na czas dłuższy, a to celem wypróbowania siły kiełkowania i innych zalet przedstawionych do osądzenia nasion.

Wieczorem ruch na wystawie wzmógł się bardzo, a światło elektryczne, jakkolwiek jeszcze nierówne i do właściwej siły niedoprowadzone, dodawało bardzo wiele uroku wystawie.

Zauważyliśmy bardzo wielu członków Towarzystwa, nawet z prowincji przybyłych, dla obejrzenia wystawy.

O godzinie $7^3/_4$ sprawdziliśmy liczbę wejść płatnych przy obu kasach.

Znaleźliśmy tak dokładnie równomierny przypływ, iż każda z nich wykazała 480 biletów sprzedanych.

Licząc więc, że po tej godzinie mało już nowych przybyło zwiedzających, należy oznaczyć liczbę biletów płatnych mniej więcej na 1,000, a dodając wszystkie bezpłatne i członkowskie wejścia, podnieść należy liczbę zwiedzających do 2,000.

Jest to cyfra bardzo pokaźna, jak na pół dnia, przy zwróceniu uwagi na parogodzinny deszcz i opłatę półrublową.

Zaznaczmy też, że orkiestra p. Namysłowskiego, która sobie zdobyć umiała wielkie uznanie w naszem mieście, wczoraj wyjątkowo opuściła estradę o godzinie 8-ej.

Przyczyną tego było znużenie z podróży.

Od dziś grywać ona będzie do chwili zamknięcia wystawy, to jest do godziny 10-ej wieczór.

Od dziś też wejście na wystawę kosztuje tylko 25 kop.

— Bezpłatnie.

Uczniowie szkoły technicznej kolei terespolskiej otrzymali od komitetu wystawy ogrodniczej zezwolenie na bezpłatne zwiedzanie wystawy partjami po dziesięciu na raz.

— Stowarzyszenie subjektów.

Wczoraj wieczorem odbyło się ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, iż w roku 1884-ym liczba członków rzeczywistych wzrosła z 404 na 483, a to pomimo wykreślenia z różnych powodów 43 członków; w ciągu r. b. do końca lipca przybyło jeszcze 30 członków rzeczywistych, ogólna więc liczba wynosi 513 rzeczywistych i 86 honorowych członków.

Ze składek miesięcznych towarzystwo osiągnęło 2,408 rs., a ze składek dobrowolnych 865 rs. 50 kop.; w r. b. wpłynęło w porównaniu z r. z. pierwszych więcej o 478 rs. 50 kop., drugich zaś o 624 rs. 25 kop.

W roku sprawozdawczym wydano członkom pożyczek 940 rs., a wsparć bezpowrotnych 294 rs; w roku 1883-im wysokość pożyczek doszła do 900 rs., a wsparć bezpowrotnych do 298 rs. 25 kop.

Majątek Towarzystwa w końcu r. z. wynosił 8,984 rs. $4^1/_2$ kop., a zatem w ciągu ostatniego roku powiększył się o 533 rs. $14^1/_2$ kop.

Bibljoteka Towarzystwa z początkiem r. b. liczyła 734 dzieł w 1,460 tomach, czyli że w ciągu roku powiększyła się o 83 dzieł w 142 tomach.

W księgozbiorze znajduje się dzieł polskich tomów 888, rosyjskich 55, niemieckich 384 i francuskich 143.

Wpływy Towarzystwa w r. z. wyniosły 9,277 rs. 28 kop.

W rubryce wydatków znajdujemy: na bibljotekę 23 rs. 75 kop. (czy nie za mało?), na czytelnię i prenumeratę pism 64 rs. 12 kop., na wieczorki muzyczne 476 rs. 70 kop., na koszta kancelaryjne 1,074 rs. 32 kop., na utrzymanie lokalu ze służbą 1,902 rs. $66^1/_2$ kop. i t. p.

Zaległych pożyczek u członków zostaje 4,024 rs. 25 kop. i to jest jedna ze smutnych stron Towarzystwa.

Dowiedzieliśmy się również, iż projekt kasy przezorności i pomocy, zwrócony zarządowi przez magistrat dla przełożenia go na język urzędowy, ponownie został przedstawiony dla wyjednania zatwierdzenia.

Po odczytaniu sprawozdania, które przyjęto bez zmian, zabrał głos adwokat p. Józef Goldszmidt, który oświadczył gotowość bezpłatnego udzielania porad prawnych członkom stowarzyszenia, a w razie potrzeby występowania przed sądem, bezpłatnego wygotowywania skarg i próśb, jedynie za zwrotem kosztu marek i wpisów.

Ofiarę tę zgromadzenie przyjęło z serdecznem podziękowaniem.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem zarządu co do umarzania niewypłacalnych należności, na jaki cel przeznaczoną być ma pewna część przewyżki dochodów nad wydatkami.

Wniosek zarządu po dość długich rozprawach przyjęto, zastrzegając, aby umarzanie odbywało się z wszelką ostrożnością i zależało od uchwały specjalnie ku temu wybranej komisji, którą wybrano ogólne zgromadzenie.

Kilka innych wniosków z braku poparcia upadło.

W ogóle posiedzenie odbywało się poważnie, a obrady prowadzone były porządnie.

— Z Towarzystwa wioślarskiego.

Wkrótce już letnia przystań Towarzystwa wioślarskiego przeniesiona zostanie z brzegu warszawskiego do łachy wiślanej na zimowe leże.

Termin przeniesienia przystani nie jest jeszcze ściśle oznaczony, gdyż zależny on jest od stanu Wisły.

Jeżeli woda wzniesie się obecnie przynajmniej do sześciu stóp, to przystań już teraz zostanie przeniesioną na Pragę; w przeciwnym razie pozostanie jeszcze czas jakiś po tej stronie.

Zamknięcie przystani zupełne nie nastąpi jednak wpierw, jak z początkiem października.

Chłodne obecnie dnie i wcześnie rozpoczynające się wieczory utrudniają wioślarzom wycieczki, których też jest teraz coraz mniej.

Dziś, jeżeli pogoda posłuży, przyjdzie do skutku kilkanaście wycieczek łodziami do Wilanowa, Siekierek, Saskiej Kępy, Kaskady i Bielan.

Będą to już prawdopodobnie ostatnie w tym roku wyprawy wioślarskie.

— Z Wisły.

Przybór Wisły, acz nieznaczny, trwa od kilku dni bezustannie.

Wczoraj wieczorem poziom wody wznosił się cztery stopy po nad zero.

Płynącą korytem piana wskazywała, iż przybór nie ustaje.

Mniejsze pokłady piasku poznikały już zupełnie pod wodą.

Ponieważ z góry rzeki brak wiadomości o przyborze, można się spodziewać, iż rychło on już ustanie.

— Pociągi odpustowe.

Jutro, o godzinie $3^1/_2$ zrana, wyprawiony zostanie z Warszawy do Częstochowy na odpust na Jasnej Górze, pierwszy pociąg.

Liczba pociągów zastosowana zostanie do ilości podróżnych, która będzie wiadomą dziś po rozkupieniu biletów.

Pociąg odpustowy wyruszy z powrotem z Częstochowy we środę, dnia 9-go b. m., o godzinie 8 ej zrana.

Jutrzejszy pociąg odpustowy będzie ostatnim w tym roku.

— Do Antwerpji.

W dniu wczorajszym, pociągiem kurjerskim kolei bydgoskiej wyjechało grono złożone z 16-tu osób, udające się na wystawę do Antwerpji.

Zbiorowa ta wycieczka powstała z inicjatywy pewnego pana, który za 150 rs. od osoby zobowiązał się ponieść wszelkie wydatki przejazdu, pobytu i utrzymania w ciągu dwóch tygodni, a zarazem pragnie coś zarobić.

Tenże sam *impresario* zamierza urządzić jeszcze podobną podróż do Pesztu.

— Zakład o pogodę.

W dniu wczorajszym między panami D. i K. stanął zakład o pogodę w czasie trwania wystawy ogrodniczej.

Pan D. utrzymuje, że więcej będzie dni deszczowych, pan K. twierdzi przeciwnie.

Stanęło więc na tem, że za każdy dzień, w którymby deszcz padał bez względu na długość czasu, p. K. zapłaci 5 rs., w przeciwnym razie taką samą kwotę uiści p. D.

Osiągnięta z tego źródła suma zostaje z góry przeznaczoną na wpis dla uczniów.

Czy tak więc, czy owak, piękny cel zyska 50 rs.

= Deszcz kwiatowy.

Wczorajszego wieczora, do dorożki, którą powracały z wystawy ogrodniczej dwie artystki dramatyczne, w ciągu kilku chwil wrzucono mnóstwo kwiatów.

Był to istny deszcz kwiatowy, który sypali dwaj młodzieńcy, jadący w drugiej dorożce.

Oryginalny hołd, zwracający uwagę wielu osób.

= Amatorki kwiatów.

W dniu wczorajszym, kilka pań zwiedzających wystawę, zapragnęło zaopatrzyć się w bezpłatne kwiaty.

W tym celu uszczknęły niewielką wiązankę z klombu, w nieobecności wystawcy.

Ten ostatni zoczywszy szkodę, ostremi słowy przemówił do pań, przypominając im elementarną zasadę poszanowania cudzej własności.

Damy obraziły się, nazywając ogrodnika „człowiekiem bez wychowania".

Zarzut chyba całkiem niesłuszny.

= O wystawienie fotografji.

Jedna z pięknych mieszkanek naszego miasta zażądała od fotografa, aby tenże usunął jej portret z ulicznej wystawy.

Gdy fotograf nie wypełnił żądania, p. *** oddała sprawę na drogę sądową.

Wedle istniejących przepisów, fotografje bez zezwolenia osób interesowanych nie mogą być wystawiane na widok publiczny.

= Oryginalny podarunek.

W dniu wczorajszym grono smakoszów wyprawiło składkową ucztę z okazji powrotu do zdrowia jednego z towarzyszy słynących z apetytu.

Na zakończenie owacji wręczono rozczulonemu wykałaczkę artystycznie rzeźbioną z słoniowej kości...

Podarek zupełnie odpowiadał zasłudze.

= Rozmysł.

W dniu wczorajszym, w jednym z kościołów parafjalnych, podczas wotywy miał się odbyć ślub pewnej pary, arcyniedobranej pod względem wieku.

Pan młody liczył bowiem 28 lat, a narzeczona dochodziła 50-in.

Kiedy orszak ślubny zajechał przed kościół, pan młody dziwnie był pomięszany i nie wchodząc do kościoła, szepnął coś do ucha narzeczonej, sam zaś śpiesznie odjechał.

Niedoszła pani młoda dostała spazmatycznego śmiechu.

Ostatecznie jednak ślub się nie odbył.

Widocznie, chociaż późno, przyszła konieczna refleksja.

= Szczególne zdarzenie.

Osobliwsze zdarzenie przytrafiło się panu C., ajentowi komisowemu z Paryża, który w tych dniach bawił w naszem mieście.

Pan C., z urodzenia polak, wyszedł z kraju przed 10-iu laty; często jednak ze względu handlowych stosunków bywa w Królestwie oraz na Wołyniu.

Żytomierz jest jego miastem rodzinnem, gdzie ojciec pana C. miał znaczny handel win i delikatesów.

Otóż przed dwudziestu kilku laty, kiedy p. C. był jeszcze wyrostkiem, ojcu jego skradziono z biurka 2000 rs. gotowizną.

Pieniądze te skradł służący, 16-letni chłopiec, który zniknął bez wieści.

O kradzieży tej p. C. opowiadał właśnie dawnemu przyjacielowi ojca, z którym się teraz spotkał w Warszawie.

— Wiem o tem, słyszałem, ale chociaż to sprawa przedawniona— rzecze przyjaciel — nie źle byłoby zapytać się matki owego chłopca, która tu z pewnością mieszka, a nawet mam jej adres.

Pan C. naturalnie propozycji posłuchał i obaj pośpieszyli do staruszki.

Ta, jak tylko p. C. rozpoczął rozmowę, wydała okrzyk podziwu.

— Jakto, więc mój syn nie zwrócił panu owych 2000 rs., przecież się panowie często w Paryżu spotykacie?

Pan C. osłupiał.

Rzeczywiście znał się doskonale w Paryżu z lekarzem tegoż nazwiska.

— Czyż podobna, aby to był ten sam X., który, jako lokajczyk, okradł mego ojca! — woła ze zdumieniem p. C.

Mając jeszcze zabawić parę tygodni w Warszawie, pisze nader grzeczny list do X., prosząc o wyjaśnienie dziwnej zagadki.

Odwrotną pocztą nadeszła odpowiedź tej mniej więcej treści:

„Tak, to jest prawda. Z urwisa i złodzieja zostałem człowiekiem, a spotykając się z panem brakło mi odwagi wyznać prawdę, chociaż dawno tego pragnąłem. W tej chwili u bankiera D. złożyłem na pańskie imię 4000 rs., to jest podwójny kapitał jaki wówczas zabrałem, tyle bowiem uczyniłyby procenta. Proszę nadto o przebaczenie, gdyż rehabilitacja moja jest zupełną."

Tak więc p. C. najniespodziewaniej otrzymuje sumę skradzioną jego ojcu i to jeszcze z procentem składanym.

= Wyswobodzony.

Śmierć nareszcie położyła koniec przykremu położeniu Grzegorza Raczyńskiego, który popełnił bezwiedną bigamję.

Małżonka „zmartwychwstała", po kilku dniach ciężkiej choroby przeniosła się teraz naprawdę do wieczności.

Dzięki tej smutnej, a w rezultacie dla R. pomyślnej okoliczności, może on teraz powtórny swój związek uprawnić.

= Zuchwały żebrak.

W dniu wczorajszym na ulicy Nowogrodzkiej pani Ostrowska została zaczepioną przez wynędzniałego żebraka, który prosił o jałmużnę w sposób niezmiernie natarczywy.

Pani O. wyjąwszy więc portmonetkę, zaczęła szukać drobnej monety.

W tejże chwili żebrak wyrwał jej z rąk woreczek i szparko, jak najzdrowszy młodzieniec, umknął.

Pani O. osłupiała z przerażenia.

Dziad z łupem wynoszącym parę rubli, zbiegł bezkarnie.

= Grabież.

Nocy wczorajszej na pana Olszewskiego, oficjalistę kolejowego, napadli na Nowej Pradze dwaj rabusie.

Napadnięty, pomimo stawionego oporu, został ograbiony z zegarka i portmonetki z kilkunastu rublami.

= Przy pracy.

Kilka dni temu pracownica jednego z magazynów mód, panna Julja R., zamieszkała przy ulicy Złotej, będąc zajęta pruciem sukni danej do przerobienia, skaleczyła się głęboko w palec.

Nie przypuszczając, aby skaleczenie to mogło pociągnąć za sobą gorsze skutki, pomimo ciężkiego bólu, poprzestała tylko na zatamowaniu krwi.

Tymczasem w nocy ból się zwiększył i ręka zaczęła puchnąć, czem zaniepokojeni rodzice wezwali lekarza.

Można sobie wyobrazić rozpacz biednej pracownicy igły, gdy lekarz skonstatowawszy początki gangreny, uznał za niezbędną i niecierpiącą zwłoki, amputację ręki.

Wczoraj właśnie odjęcia ręki dokonano dosyć szczęśliwie, lecz rozpacz jakiej oddaje się biedna kaleka, budzi obawę o jej zdrowie.

= Najechanie.

Mieszkaniec gminy Czyste Wawrzyniec Kowalski, przejeżdżając wozem przez ulicę Wolską, najechał na 4-letnią dziewczynkę, która skutkiem tego poniosła dotkliwe obrażenia na całem ciele.

Nieuważnego woźnicę przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Karambol.

Powożący wozem Stefan Krzemiński, przejeżdżając przez ulicę Leszno, najechał na tramwaj.

Spotkanie było tak silne, że z tramwaju wyleciały dwie szyby, nikt jednak z pasażerów, oprócz strachu, żadnego szwanku nie poniósł.

Nieoględny woźnica zmuszony był zapłacić należność za wybite szyby.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przechowywanie zwierzyny.

Zimową porą, jak wiadomo, ze zwierzyną nie ma kłopotu, choćby wszystkie kołki w spiżarni były nią zawieszone od góry do dołu. Jeśli jest trudność w przechowaniu, to właśnie teraz, a pochodzi ona z dwóch źródeł: najpierw jesteśmy wśród lata, a powtóre zwierzyna jest jeszcze słaba i lada „fuszer" staje się w polu rzeźnikiem. Jedno przypadkowo zbłąkane ziarnko śrótu ściąga do torby brzemienną kocicę, a czasami i tego nie potrzeba, jeśli wyżeł ścigły, a trawa wysoka. To znowu „starki" tłuką się pod lufą, a młódki pies żywcem wybiera bez strzału. W ogóle polowanie zaczyna się u nas zawcześnie. Mamy zwierzyny naraz zadużo, ale jeśli nie odroczymy otwarcia sezonu o jakie trzy tygodnie, mieć jej niezadługo nie będziemy zupełnie. We Francji, gdzie wiosna zaczyna się wcześniej, a ztąd i wszystko dojrzewa daleko prędzej, polowanie rozpoczyna się dopiero pierwszego września. Wreszcie to nie nasza rzecz. Kwestję tę powinni wziąść pod uwagę sami myśliwi; my zaś wracamy do rozstrzygnięcia swego zadania, mianowicie, jak przechować natłuczoną zwierzynę do późniejszego użytku. Starannie wypaproszyć każdą sztukę, nie pozostawiając w środku żadnych podróbek. Wylać krew i wnętrze nieco obsuszyć. Pozostawić naturalną odzież nietkniętą: zającom skórę, ptactwu piórka. Napełnić wnętrze pszenicą lub żytem, owinąć każdą sztukę w płótno i zagrzebać w spichrzu w kupę zboża. Zagrzebywać każdą sztukę oddzielnie, a przedewszystkiem dość głęboko, ze względu na koty i kuny, bawiące niekiedy po spichrzach i stodołach. Jeśli zboże jest suche, naprzykład zeszłoroczne, zwierzyna się zsycha, dając się tym sposobem przechować na czas bardzo długi.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander **Zbrzeziński**, malarz-lakiernik, przeżywszy lat 61, zakończył życie dnia 5-go września 1885 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7-go września, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła nastąpi o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy, siostra zmarłego zaprasza rodzeństwo, kolegów i życzliwych. —1004—

† Ś. p. Marja z Turowskich **Stolpe**, wdowa po b. inspektorze muzyki w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, zakończyła życie we wsi Kłodzienku. Pozostałe dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła przy cmentarzu powązkowskim dnia 7-go września, to jest w poniedziałek, o godzinie **5-tej** po południu odbyć się mające. —2921—

† W poniedziałek, to jest dnia 7-go września, jako w wigilję imienin ś. p. Marjanny z Jurkowskich **Schesz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2915

† Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki najukochańszej żony mojej ś. p. Amelji z Stenzów **Bieniedzkiej**, składam serdeczne „Bóg zapłać".
—2911— **L. Bieniedzki.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 5-go września.—Na wystawę peszteńską wyruszyło dziś popołudniowym pociągiem, składającym się z 17-tu wagonów, ogółem 350 osób, a w tej liczbie 50 pań, oraz 30-tu radców miejskich, z wiceprezydentem Mochnackim na czele.

Lwów 5-go września. — Kompozytor Tymolski zmarł dzisiaj.

Kraków 5-go września.—Morderca Bałuckiej nie został dotychczas wyśledzony. Aresztowano kilka osób, na których ciąży podejrzenie.

Poznań 5-go września.—Wydaleni z Poznania poddani austrjaccy, galicjanie, prosili o przedłużenie terminu, który wyznaczono im do opuszczenia granic państwa niemieckiego. Prośbie tej władze miejscowe odmówiły. Zagrożeni wydaleniem przesłali więc apelację do ambasady austrjackiej w Berlinie.

Wiedeń 5-go września. — Zaprzeczają tu pogłoskom, jakoby rząd austrjacki zamierzał także z granic swoich wydalać cudzoziemców.

Wiedeń 5-go września.—Z Petersburga telegrafują do *Politische Correspondenz*: „W tutejszych wysokich kołach politycznych panuje przekonanie, iż zjazd kromieryski przyczyni się do zbliżenia Anglji i Rosji. Wyniknie ono nie z umów specjalnych, ale z ogólnie pokojowego charakteru sytuacji."

Wiedeń 5-go września. — *Politische Correspondenz* w liście z Paryża konstatuje, iż spodziewane w Anglji osłabienie powstania sudańskiego po śmierci mahdiego nie nastąpiło. Upowszechnia się przekonanie, iż trwałe uspokojenie Sudanu może być tylko dziełem całej Europy. Nie byłoby w takim razie mowy o zbiorowej wyprawie wojennej, lecz o utworzeniu na miejscu komisji z osób w Sudanie osiadłych i poważanych, w której reprezentowane byłyby wszystkie mocarstwa. Komisja ta miałaby zadanie przekonać sudańczyków, że nikt nie ma zamiaru wytępienia i złupienia ich, tudzież postarać się o wytworzenie konfederacji plemion miejscowych pod protektoratem Europy.

Berlin 5-go września.— Objęcie protektoratu niemieckiego nad grupą wysp Marszałkowskich nie ulega wątpliwości. Wybrzeże wschodnio-afrykańskie od Tana do rzeki Juba zostało już na dwa miesiące przed pojawieniem się floty w Zanzibarze przez niemców zajęte. Przestrzeń od Juby do Wabussi zostanie zajętą na mocy układów, toczących się z królikami murzyńskimi.

Berlin 5-go września.—Doniesienia z Madrytu o zaburzeniach ulicznych i demonstracjach antiniemieckich, zostały tu przyjęte z niedowierzaniem. Sądzą, że spokój nie został naruszony. Całą tę sprawę traktują tu według znanego określenia: „wiele hałasu o nic."

Madryt 5-go września.—Rozdrażnienie ludności tutejszej przeciw niemcom doprowadziło wczoraj do ekscesu, który wywołać może poważne następstwa. Lud zgromadził się tłumnie przed gmachem ambasady niemieckiej, wytłukł kamieniami szyby, zdarł powiewającą na gmachu flagę Niemiec, poczem wśród głośnych okrzyków pociągnął przed pałac prezesa ministrów, Canovasa del Castillo, żądając wypowiedzenia wojny Niemcom. Gromady ludu przebiegały ulice Madrytu, wołając: „Śmierć niemcom!"

Madryt 5-go września.—Demonstracje przeciw niemcom przybierają coraz większe rozmiary. We wszystkich prawie większych miastach odbywają się meetingi, w których tysiące ludzi bierze udział. W Barcelonie meeting zgromadził 100,000 ludu. Równie demonstracyjne zgromadzenia odbyły się w Almerji, Tortosie, Cindad Real, Segowji, Guadalajarze, Santandrze, Geronie i Kadyksie. Uczestniczą w nich konserwatyści i karliści. Wszędzie objawia się zamiar zerwania wszelkich stosunków kupieckich z Niemcami. W Katalonji, Aragonji i Kastylji kupcy tamtejsi zwrócili zamówione towary niemieckie. Klub kupiecki w Madrycie odwołał wszystkie obstalunki, poczynione w Niemczech przez swoich członków. Rozpoczęto składki publiczne na budowę nowych statków wojennych.

Londyn 5-go września.—Z Tokio donoszą, iż japoński minister finansów oświadczył deputacji bankierów, że z dniem 1-ym stycznia roku 1886-go wszystkie pieniądze papierowe ściągnięte zostaną przez skarb, celem wprowadzenia waluty srebrnej. Obok niej ma być utrzymaną moneta złota.

Londyn 5-go września.—Od kilku dni skazuje sąd inicjatorów zebrań socjalistycznych na kary za tamowanie ruchu na ulicach. Zebrania te uchwalają rezolucje, domagające się, aby rząd ułatwił robotnikom emigrację do Kanady, południowej Afryki, albo kolonij australskich.

Belgrad 5-go września.— Królestwo serbscy wyjeżdżają w d. 13-ym b. m. do Wiednia. Król Milan uda się z tamtąd do Gleichenbergu, królowa Natalja do jednego z czeskich miejsc kąpielowych.

(Ajencja północna.)

Madryt 5-go września.—Gubernator wysp filipińskich ogłasza następujące sprawozdanie o zajęciu przez Niemcy jednej z wysp karolińskich: „Hiszpańskie okręty wojenne stanęły pod wyspą Jat w pogotowiu do jej zajęcia. Tymczasem kanonierka niemiecka, przybywszy cokolwiek wcześniej, wysadziła na brzeg ludzi, którzy nie zważając na protestacje hiszpanów, zatknęli na wyspie Jat flagę niemiecką."

Madryt 5-go września.—Zaburzenia uliczne, jakie zaszły przed gmachem ambasady niemieckiej wczoraj wieczorem, wywołane zostały ogłoszeniem urzędowego sprawozdania gubernatora wysp filipińskich o zajęciu przez niemców wyspy Jat. Podczas zaburzeń aresztowano kilkanaście osób. Nad ranem spokój zupełnie został przywrócony.

Telegramy handlowe.

Berlin 5-go września, godzina 5 minut 10 popołudniu.

Giełda dziś słabiej w ogóle usposobiona. Ruch mały i niechętny. Prawie wszystkie kursa doznały obniżki. Wartości spekulacyjne taniej. Akcje kredytowe straciły znów trzy marki i cofnęły się poniżej granicy 470. Wartości bankowe nieco wyżej, kolejowe natomiast słabiej. Na polu wartości obcych również usposobienie dosyć słabe. Rosyjskie o drobnostkę niżej. Lepiej nieco trzymały się ruble, które pewnej choć słabej doznały zwyżki. Żyto w towarze gotowym bez zmiany, na dostawę o 25 fen. niżej.

Berlin 5-go września (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat	203.—	Akcje kredytowe . .	468.—
Weksle na Warszawę	202.70	Listy zast. ser. I-ej	61 60
Wek. na Peters. krótk.	202.20	Weksle na Lon. krótk.	20.37[5]
Wek. na Peters. dług.	200 90	„ „ „ długot.	20.28
Bil. ban. ros. na dost.	203 —	Żyto z dost. na jesień	135.25
Wschodnia poż. II em.	60.70	Żyto na wiosnę . .	144.25

Petersburg 4-go września.

Weksle na Londyn	$23^{31}/_{32}$ $24^{3}/_{32}$.
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$220^{1}/_{8}$
„ „ II-ej emisji	212
Półimperjały	8.27

Drobna poprawa kursu rubli, o której wspomina powyższy telegram, ogranicza się do 25 fen. zwyżki kursu w tranzakcjach końcomiesięcznych. Inne kursa rubli dotyczące, pozostały prawie zupełnie bez zmiany, a wartości rosyjskie co najwyżej utrzymać się zdołały przy kursie dnia poprzedniego, niektóre zaś nawet pewne straty poniosły. Odpowiada to zresztą zupełnie notowaniu kursów na giełdzie naszej, tak że tembardziej żadnych przewidywań co do poniedziałkowej działalności giełdowej robić niepodobna. Kursa dnia poprzedniego były: 203, 202.75, 471, 135.25, 144.50. *J. Wl.*

Gdańsk 4-go września.

Pszenica cena najwyższa	6.70
„ „ regulacyjna bieżąca .	6.53
„ „ na dostawę jesienną .	6.53
Żyto cena najwyższa za polskie . . .	4.70
„ „ regulacyjna	4.75
„ „ na dostawę jesienną . . .	4.70
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH.

Pod datą 3 września donoszą nam z Królewca korespondenci nasi, że usposobienie na tamtejszym rynku zbożowym było nieco lepsze, a pokup chętniejszy. Ceny jednak pozostały prawie niezmienione.

Pszenicę płacono: sandomierską 124 do 128-funtową 104 do 110 kop., białą 116 do 131 f. 98 do 110 kop., czerwoną 117 do 135 f. 87 do 110 kop. za pud, stosownie do jakości. Gatunek ziarna ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia.

Żyto bez zmiany. Płacono 115 do 122 funtowe 77 do 84 kop. za pud.

Jęczmień drobny 78.

Owies pstry słaby co do gatunku 78 kop. za pud.

Rzepik drobny pośledni 131, rzepak żółty dobry 151 do 160 kop. za pud.

Dowóz zboża rosyjskiego 126 wagonów w tymże dniu dosięgnął. *J. Wl.*

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 5-go września 1885 roku.

Stan rzeczy w handlu cukrem nie zmienił się wcale. Brak zapotrzebowań sprowadził ruch do tak minimalnych granic, że nawet w detalicznej sprzedaży prawie żadnych nie było trakzakcyj.

Stagnacja więc panowała stale, a pojedyncza tranzakcja 375 beczek rafinady z fabryki Józefów, choć sama przez się znaczna, rynku jednak nie ożywiła.

Tranzakcja ta dokonaną została po 3.15 za kamień rafinady i 3.30 za kostki. Odbiór w ciągu trzech miesięcy.

Co do cen—są one nominalnie niezmienione i stosownie do marki oznaczają się na 3.30 do 3.15—za rafinadę; 3.35 za kostki.

Ceny te jednak uważać należy za żądane, gdyż nabywców brak jest zupełny.

Mączka 2.62 i pół i niżej do 2.60, również przy ruchu nadzwyczaj ograniczonym—nawet w detalicznej sprzedaży. *J. Wl.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 4-ym września 1885-go roku, a niedoręczonych adresatom:

Sochińska dom Niemyskiego. — Clasow, hotel Victoria.—Kurgaczow jenerał-lejtenant, hotel wiedeński.—Twarda 37.—Izaak Preperier, Hoża 4.—Mück, Bednarska.—Bolesław Jankowski, student uniwersytetu.—Brzozowski, Widok 8, mieszkanie Mazurowskiego.—Walter, Miodowa 12. — Komenderującemu baterją 10 brygady, sztab okręgowy. — Dawidson, Widok 21.—Loebel.—Tepicht, Nalewki.—Bielawina, Śliska.—Ernst, Wspólna 16.—Fedorowicz, Senatorska 31. — Kolman Goldman, Leszno 30.—Zajczyk, Nalewki 37. — Komenderującemu 14 dragońskim litewskim pułkiem, przez sztab 5 kawaleryjskiej dywizji.

Austrjackie losy Czerwonego Krzyża z roku 1882.

9 losowanie w dniu 1 września r. 1885 w Wiedniu.

Losowanie premjowe:

Serja	Nr	Wygrał a. w. fl.	Serja	Nr	Wygrał a. w. fl.
510	19	50	6851	48	500
1364	40	15000	6857	23	500
1468	2	50	6996	41	500
4244	11	100	7380	33	100
4559	40	500	7763	21	500
4639	13	100	9640	2	50
4695	27	50	9759	5	100
4953	5	50	10461	23	1000
5739	38	100	10748	4	50
6085	34	50	11019	6	50
6232	18	50	11405	22	100
6558	28	100	11451	38	100
6760	16	100	11867	19	100
6798	37	50			

Wypłata od dnia 4-go września r. 1885-go.

Losowanie amortyzacyjne:

Wylosowano następujące serje: 12 773 1053 1396 2139 2431 2664 3128 3727 4326 4875 7892 8241 8260 8934 9802 10039

Wypłata za znajdujące się w powyższych wylosow. serjach 850 losów uskuteczniać się będzie począwszy od d. 4 września roku 1885-go po 12 fl. a. w. Kupon premjowy, uprawniający do uczestniczenia we wszystkich następnych losowaniach premij, zostanie od losu odcięty i właścicielowi zwrócony.

Następne losowanie d. 2-go stycznia 1886 r.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 145-ej Loterji klasycznej
dnia 5-go września 1885 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
4319	**400**	12307	**400**	18240	**600**
5105	**1,000**	12783	**600**	18940	**150**
8457	**150**	14284	**4,000**		
9600	**150**	15350	**150**		
11907	**150**	15736	**2,000**		
12108	**1,500**	17404	**150**		

Po Rs. 60 wygrały NN-ra:

1204	5203	7580	11208	14991	16857	19826
2656	5612	7752	12821	15550	16933	20330
4595	6426	9709	13010	15700	18890	21060
4761	7073	10067	14499	15813	19699	23172

23177

Po Rs. 45 wygrały NN-ra:

40	2307	4024	6219	8499	10866	12835	14957	17449	20032	22022
110	49	45	73	8550	99	40	15068	17500	42	22112
269	62	72	6317	65	10946	59	80	50	20187	41
77	77	4138	37	86	99	12929	96	17701	92	22227
457	93	68	56	8678	11016	53	15112	38	20239	22427
509	2431	4231	6565	84	28	63	59	49	20340	50
21	32	64	96	87	93	78	15506	87	43	22500
29	53	81	6648	8743	11151	86	15606	17838	20432	6
49	78	4349	53	48	55	13022	75	17904	57	78
56	2540	57	68	52	88	43	15724	18065	91	22643
618	45	4443	92	61	92	60	35	18202	20553	46
762	53	63	6761	65	11220	98	41	39	56	22745
87	2602	4564	73	70	21	13214	50	88	94	55
826	17	72	6804	8819	37	13300	96	95	97	22821
912	35	4624	6	77	41	22	15805	18384	20612	47
21	41	52	6929	8923	43	13440	16	88	22	87
38	2700	54	40	9034	11334	45	15966	91	29	22912
52	27	4788	57	46	11407	64	75	18439	20729	23093
1016	2804	4926	7005	9111	18	13501	16026	60	31	23120
17	25	70	13	34	56	12	84	67	48	85
42	27	5009	21	67	58	72	85	68	20844	23206
80	30	29	28	9242	11532	13643	16233	18571	90	76
1218	42	38	7102	9330	71	77	58	18602	20902	23357
68	3018	5118	24	9403	92	13736	60	11	5	23435
72	41	62	93	41	93	56	74	30	21035	65
78	50	77	7203	68	11612	87	16407	47	66	
81	67	81	73	77	73	13892	47	52	21139	
88	92	5262	7307	9547	90	13909	66	66	79	
1349	3136	85	25	9670	11706	28	16501	91	80	
69	42	5323	50	75	28	75	12	18732	21217	
1404	67	55	74	9700	41	14063	26	43	90	
39	98	84	84	44	48	84	16601	52	21316	
48	3202	92	7429	9882	76	14103	35	93	93	
57	13	97	65	9924	80	70	65	96	21476	
80	63	5430	82	40	11869	14207	80	18858	21500	
1515	67	39	7666	10116	11922	14300	16701	18989	56	
51	3306	69	76	62	48	1	22	19064	21677	
72	99	5509	7714	63	68	18	51	19186	21707	
75	3418	55	44	10226	12027	46	16836	19208	8	
1649	56	83	7822	62	74	97	50	68	17	
62	61	5608	7936	10311	89	14404	16982	19325	33	
1724	89	79	64	10461	92	29	97	84	62	
1801	96	96	8058	75	12116	62	17010	19517	21811	
24	3549	5735	89	18	70	14533	19	28	12	
76	64	44	8157	10529	94	73	33	63	49	
2009	67	83	64	10667	12227	14638	85	19614	51	
2107	86	5859	8241	80	12312	14701	17134	26	53	
27	3717	5922	52	10711	26	32	77	32	62	
37	24	40	8309	52	45	35	17330	84	21905	
58	3906	59	40	60	12455	60	89	19702	14	
2224	11	88	73	10806	72	66	97	8	19	
29	38	6007	80	22	12547	79	17418	14	39	
44	84	48	8419	34	12829	14806	46	19897	22021	

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 3-go września r. b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
91	Chmielna	Pieniążek Dorot	Mąż zmarł, dz. dr. 4, jed. chore.
44	Piękna	Leszawska Hen	Chora ciężko, mąż w szpitalu, dzieci drob. 2-je.
71	Pańska	Dębska Wikto.	Mąż chory, dz. dr. 3.
12	Leopoldyn	Pająk Francisz	Wdowa, dzieci drob. 4.
29	Wronia	Piasecka Kazi	Wdowa, dz. 3, matka stara.
44	Krochmal	Izdebska Helen	Wdowa, dzieci drob. 3.
9	N. Stawki	Księska Klara	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
3	Wolność	Trzaska Marja	Mąż w szpitaln, dz. dr. 5-ro.
4	Freta	Wilantowicz F.	Po chorobie, ręka zaw., dz. 6.
15	No. Miasto	Fejfer Anna	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
36	Sta. Miasto	Nowicki Daniel	Wdowiec, suchotnik, dz. dr. 3, matka stara.
12	Furmańsk	Łoskocińska J.	Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro.
4	Fabryczna	Kańska Marja	Wdowa, dz. dr. 3.
15	Szmulowiz	Lisowski Stani.	Żona ciężko chora, dz. dr. 4-ro.
17	Książęca	Pszczoła Amel.	Mąż chory, dzieci dr. 5-ro.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go sierpnia do 1-go września 1885 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne:

Jw. J. P. rs. 100, jw. hr. Wł. Bran. rs. 100, jw. hr. Or. Zamoyska rs. 50, jw. hr. M. P. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, jw. Jan Bloch rs. 80, jw-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, w. Wernicki rs. 15, w-ny Cze. Biernacki rs. 10.

Ofiary jednorazowe:

N. N. rs. 3, B. H. i A. A. rs. 75, R. B. rs. 3, z sumy na rachunku przekazowym rs. 100, od legatu jw. Gusttawa Zielińskiego rs. 38 kop. 50, N. rs. 1, R. H. rs. 50, K. Z, rs. 3, za palto i suknię rs. 25, z redakcji „Wieku" rs. 6.

Razem rs. 813 kop. 50.

Biuro wsparło w tym miesiącu 284 rodzin.

NOWE CZASOPISMO POD TYTUŁEM

„ZDROWIE"

pod redakcją *J. Polaka*, wychodzić zacznie od

1 października r. b.

Miesięcznik ten poświęcony hygienie publicznej i prywatnej, ma za zadanie wpływać na podniesienie zdrowotności w kraju przez rozwój zamiłowania do hygieny, wykład przystępny sposobów pielęgnowania zdrowia jednostek i społeczeństwa. Kierunek „Zdrowia" będzie praktyczny. Udział w redakcji przyjęli znani w świecie naukowym lekarze, inżenierowie, budowniczowie i chemicy. Każdy numer obejmować będzie około 40 stron dwuszpaltowych formatu wielkiej ósemki.

Przedpłata wynosi w Warszawie: rocznie 4 ruble, półrocznie 2 rs., kwartalnie rs. 1.20; na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 5, półrocznie 2.50.

Prenumerować można w redakcji (25 Świętokrzyska), oraz we wszystkich księgarniach. Prospekt na żądanie gratis i franco. (2917)

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę d. 6 września 1885 r.

I-y Koncert

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją *Adolfa Sonnenfelda.*

Program nowy.—Między innemi „Melodienwanderer" pottpouri A. Sonnenfelda (1 raz).—Początek o godzinie 5.— Wejście kop. 30.— We wtorek koncert. (2919)

CYRK CINISELLI.

W powrocie z Paryża, tylko na krótki czas występ sławnego ***p. Lokhard,*** z swoimi 3-a nadzwyczaj cudownie ***tresowanemi słoniami.*** Występ wszystkich artystów. Początek o 8. (983

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Cena porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (230)

— Dr J. ***Fiaszczyński,*** ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy (Marjańska 11). (2920

— ***Dr Witold Jaroszynski*** ordynuje od 1-go września w ***„Meranie"*** jak w latach ubiegłych. Mieszka „Landstrasse, Villa Josefs-Ruhe". (897)

— Dr. ***W. Sztembarth*** powrócił do Warszawy. Elektoralna 10. W lecznicy Długa 19, przyjmuje jak dawniej. (2830)

— Dr ***Zawisza*** powrócił do Warszawy, Włodzimierska 5A, nowy 11. (2865)

— Dr ***T. Boryssowicz*** 6 września wraca do Warszawy. (2859)

— Dr ***M. Jakowski,*** ordynator kliniki djagnostycznej, powrócił do Warszawy. Wspólna nr 33, od godziny 4—6. (2862)

Lecznica ulica Długa nr 19

przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 8½—9½. **Dr Wł. Wróblewski,** choroby weneryczne i skórne codziennie.

Od g. 9—10. **Dr Wł. Zawadzki,** choroby wewnętrzne (elektroterapja), codziennie.

Od g. 10—11. **Dr D. Landau,** choroby szczęk i zębów, zamówienia na sztuczne zęby i plombowania, codziennie.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i dzieci codziennie.

Od g. 11—12. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie.

Od g. 11—12. **Dr Mikulski,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Sztembarth,** choroby właściwe kobietom, w poniedziałki, środy i soboty.

Od g. 12—1. **Dr S. Goldflam,** cierpienia wewnętrzne i nerwowe (Elektroterapja), niedziele, wtorki, czwartki i piątki.

Od g. 1—2. **Dr. Ołtuszewski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie płuc, krtani i jamy noso-gardzielowej (Laringoscopia), codziennie oprócz środy.

Od g. 1—2. **Dr Szteyner,** choroby chirurgiczne, codziennie oprócz niedziel.

Od g. 2—3. **Dr Zweigbaum,** choroby właściwe kobietom, poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3. **Dr. Biegański,** choroby właściwe kobietom, we wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 2—3. **Dr Wyszyński,** choroby wewnętrzne, codzien.

Od g. 3—4. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 3—4. **Dr Oraczewski,** choroby dzieci, codziennie, oprócz niedziel.

Opłata za poradę 25 kop. —2704—

Dr E. BRÜHL

ordynuje od 20-go września b. r. do 1-go maja p. r. w ***Meranie***, Villa Livonia. (950)

— Dr ***Dobrzański*** powrócił do Warszawy, Erywańska 5. (988)

— Dr ***Sokołowski*** powrócił do Warszawy, (Chmielna nr 32 nowy). (989)

— Doktor ***Liberstein*** powrócił do Warszawy. (2889)

— Dr ***W. Kosmowski*** powrócił do Warszawy (Włodzimierska 7, nowy 15). (2890)

— Dr ***Adam Bauerertz*** powrócił do Warszawy. (2898)

— ***Aleksander Scheller,*** dentysta, powrócił do Warszawy. (2879)

— ***Lekarz dentysta, Aleksander Walter,*** pozostający przy Instytutach Cesarzowej Marji, Nowy-Świat nr 40 stary (36 nowy). Wstawianie sztucznych zębów nową metodą, plombowanie i leczenie choroby zębów. Przyjmuje cierpiących od 10 rano do 6 po południu. (2839)

— Dentyści ***L. Gutzman i Olga Scholten,*** Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (2762

— Rekomendujemy czytelnikom ***najlepsze wyroby chirurgiczne i nożownicze, nagrodzone medalem***

J. JODŁOWSKIEGO.

Bielańska nr 5.—Filja Marszałkowska 63. (2902)

— ***Michał Hertz,*** artysta muzyki, powrócił do Warszawy, Rysia nr 5. (2858)

— ***Marja Lazarowicz*** (art. muz.) powróciła do Warszawy, Erywańska nr 5, m. 16. (2864)

— Stanisław ***Modrzewski,*** nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy, Zórawia nr 1. (2885)

— Z upoważnienia władzy ***lekcje zbiorowe języka francuskiego i stancja dla panien, opłata bardzo nizka. Hoża nr 26 (7).*** (2815)

— Egzystujący od roku 1832 gabinet dentystyczny ***J. Oppenheima, przeniesiony został, na Krakowskie-Przedmieście*** 79 nowy dom przechodni Rezlera. (2877)

— Notarjusz ***Landau*** powrócił do Warszawy. (2914)

2894 Władysław ***Marcewicz,*** nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Nowo-Senatorska 9.

Adwokat M. Bobronoky,

Petersburg, Puszkińska 13, prowadzi spr. sąd. i załatwia wszelkie inter. we wszystkich władzach rządowych, instytucjach pryw., bankach itp. (915)

— Leokadja ***Myszyńska,*** fortepianistka, przeniosła mieszkanie na ulicę Zgoda nr 7. Udziela lekcje gry fortepianowej, harmonji i zasad na mieście i w domu. Wiadomość od 11 do 3. (2848)

2923 Stanisław ***Tokarzewski,*** artysta muzyk, powrócił do Warszawy. Nowogrodzka nr 33 nowy.

— ***M. Kuratow,*** p. adw. przys. powrócił do Warszawy, Świętojerska 15. (2925)

— Dr ***M. Hopfenblum*** powrócił do Warszawy, Karmelicka 6 (2a). (1005)

— Jan ***Kleczyński,*** profesor fortepianu, powrócił do Warszawy. Sienna 23 nowy. (2897)

— ***Czapki studenckie,*** wojskowe, liberyjne, wiślarskie i cywilne, ***odznaczone medalem,*** najkorzystniej radzimy kupić u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska 139/65. (868)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

520. Franaszek Józef, fabryka obić papierowych, cerat i rolet. Wolska 31.

518. Franaszek Józef, skład fabryki obić papierowych, cerat i rolet. Krakowskie-Przedmieście 15.

— Aleksander ***Różycki,*** prof. Instytutu muz., powrócił do Warszawy. Ul. Żórawia nr 12. (2852)

— ***Cement fabryki Grodziec, oraz kilku innych najlepszych marek, używanych przy robotach rządowych, Cegłę angielską Ramsay i Glinkę ogniotrwałą, mamy zawsze na składzie. Jachnikowski & Krajewski, Kantor, Bielańska, Hotel Paryski. Połączenie telefonem.*** (956)

— 5% ***Pożyczka Premjowa Rosyjska 1866-go roku.*** Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14 ym) września r. 1885-go za opłatą po kop. 50 od sztuki przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka.

Krakowskie-Przedmieście nr 71.

Nb. Opłatę stemplową kop. 10 od kwitu ponosi ubezpieczający.

Zamiejscowi klijenci proszeni nadto są o dołączenie marki 7-kopiejkowej na porto. (866)

RESTAURACJA
w Hotelu Angielskim

po zupełnem odnowieniu, przekształceniu i ***zniżeniu cen,*** w dniu 5 września r. b. otwartą została. Obiady wydaje od kop 75.

Z czem poleca się Szanownej publiczności

(2922) ***S. Zięciakiewicz.***

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *M. K.*—Osobiście to dam. (2924)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów . .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich pociągami odchodzącemi o godzinie 5-ej, 6-ej i 10-ej rano oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 z rana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** oraz stacyj i przystanków pośrednich ze stacji Warszawa nadwiślańska pociąg wychodzący o godzinie 7-ej minut 45 rano, a powracający na stację Warszawa nadwiślańska o godzinie 10-ej minut 58 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka** wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej po cenach o 30% zniżonych, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** zwyczajne odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej z rana.— z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej z rana.— *Kurjerskie* wyłącznie 1-sza klasa wychodzą z Warszawy do Płocka w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 9-ej zrana.— Z Płocka do Warszawy we wtorki czwartki i soboty o godzinie 6-ej zrana.

W Księgarni Krajowej **K. Prószyńskiego** w Warszawie, (Krak.-Przedm. 43), znajduje się na składzie głównym **niezbędny dla każdego ucznia i uczennicy**

Słownik naukowy (szkolny) rossyjsko-polski,

ułożony przez K. Króla,

obejmuje on **wszystkie wyrazy naukowe**, używane w wykładzie szkolnym, oraz mnóstwo i przeszło 1500) wyrazów i wyrażeń, na które należy zwracać uwagę, **przy tłomaczeniu z jęz. rosyjskiego na polski**; uczy więc terminologji polskiej i chroni od błędów językowych.—Cena kop. 60, w oprawie kop. 70; przesyłka pocztą kop. 15. 2292

Nakładem Księgarni

J. ZAWADZKIEGO,

W WILNIE,

wydane zostało dzieło p. t.:

Ogrody Północne

Józefa Strumiłły.

Wydanie nowe, zupełnie przerobione i uzupełnione przez **Wł. Tynieckiego**, b. prof. Ogrod. i Leśnictwa w Szkole Agr. w Dublanach.

Trzy tomy ścisłego druku z licznemi drzeworytami w tekście, in 8-vo. Wilno. 1880. Rs. 4.

Tom I zawiera **Sadownictwo** osobno rs. 1.50
„ II „ **Warzywnictwo** „ rs. 1.50
„ III „ **Ogrody ozdobne i angielskie, Hodowlę kwiatów, drzew i krzewów ozdobnych, Rośliniarnie, Hodowlę kwiatów w wazonach i Kalendarz Ogrodniczy.** „ rs. 2.—.

Dzieło to, najpraktyczniejsze z wydanych u nas dotąd o ogrodnictwie, oparte na 40-letniej praktyce słynnego niegdyś Ogrodnika, dopełnione i uporządkowane obecnie podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników ogrodnictwa, którzy znajdą zawsze w tem dziele jasne, proste i dokładne wskazówki, jak postępować mają. Niezmierna popularność jaką to dzieło się cieszy, przez lat wiele najlepszą jest miarą jego wartości i pożytku. 1847r

---

Rs. 5,000---6,000,

potrzebne na hypotekę do spłacenia Towarzystwem.—Wiadomość: Złota № 22, m. 15, między godziną 5—6. 2316

Karpińskiego Apteka 156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Nauczycielem na wsi

pragnie być posiadający patent z ukończenia Uniwersytetu, w 1885 roku. Widok № 17 stary, mieszkania 11. 2330

Maszyny Pończosznicze

i wszelkie utensylja do tychże, do sprzedania, po przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 58, w zakładzie pończoszniczym. 2335

2319

HOTEL POLSKI

w Warszawie.

Położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych Hoteli zagranicznych urządzony. Posiada 120 Numerów nowo umeblowanych, w cenie od 50 kop. do 4 rs. za dobę z jedną pościelą.—Restauracja, Cukiernia, wynajem Karet, Pralnia, w środku dziedzińca Ogródek spacerowy, Omnibusy na wszystkie pociągi. Służba włada obcemi językami. Nowa Administracja Hotelu poleca się względom Szanownej Publiczności.

Łóżka żelazne,

materace druciane, kołyski, umywalki, krzesła, wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska 27, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na łóżka z materacami, po rs. 8 kop. 50. 2245

Ważne

dla utrzymujących krowy.

Koński ząb krajowy na sieczkę, jest do sprzedania w żądanej ilości z odstawą codziennie. Cena za pud **kop. 15.**—Plac Warecki № 18 w kantorze najmu karet. 2321

O 20% niżej cen fabrycznych!

W Składach Banku Polskiego

przy ul. **Nowogrodzkiej,** od g. 2—5 po południu, sprzedają się codziennie różnego gatunku szelki i podwiązki.— Handlującym odstępuje się rabat. 1881R

Wóz Platforma

mało używana, oraz **Kosze** na 50 butelek, do sprzedania. 1934R

MLEKA

czystego i sumiennego dostać można przy ul. Wilczej № 21. — Na żądanie odsyła się do domów. 2347

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z fabryki szwedzkiej „Höganäs," użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego, w cegielni Kawenczyn, jakoteż **Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,**

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

(52) 42 **Nowo-Zielna** (52) 42,

Telefonu № 44. 1839R

Commis-voyageur,

który niejednokrotnie objeździł całą Rossję, prócz tego pracował w rozmaitych firmach hurtowych, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty sub. A. A. do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 18. 1932R

Potrzebny jest

Lekarz Kawaler

rs. 200 rocznie i utrzymanie, prócz praktyki. Wiadomość listowna: Niewiarowski. w m. Jeziorach, gub. i pow. Grodzieński. 2348

Potrzebną jest

Bona Polka

w średnim wieku, do 3-letniego dziecka, na wyjazd do Rossji. Wiadomość Hotel Saski № 32, od 10 rano do 1, lub: Chłodna № 36, w oficynie, m. 4. 2349

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości publicznej, że w dniu 3/15 Września r. b., to jest we Wtorek, o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się w kancelarji szpitala Św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych effektów wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.

Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w kancelarji rzeczonego szpitala w godzinach biurowych. 1894

Od lat 30 egzystujący

Magazyn Strojów Damskich

w Białymstoku **M. Bielickiej,** przeniesiony został do domu Blochowej, wprost odwachu, o czem donosząc, mam honor upraszać Szanowną Publiczność o dalsze względy na moją pracę. 2345

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu.

Promenada Belwederska.

W Niedzielę dnia 6 Września i we Wtorek dnia 8-go Września r. b.

Jazda napowietrzna na drucie fantastycznego **welocypedysty.**

Koncert.—Brylantowy Fajerwerk itp.

Początek o godz. 5 po południu. 2352

Potrzebny jest

Guwerner

Polak, zaraz na wieś, posiadający klasycznie język polski i ruski, w wieku lat 60, do jednego chłopczyka lat dziewięciu.—Hotel Niemiecki № 26. 2353

WAŻNE.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję na stancją z wszelkiemi wygodami Uczniów Gimnazjum Praskiego.—**Praga,** Targowa № 155, dom p. Różyckiego. 2351

Stanisława Krankowska.

Wyłączna sprzedaż i specjalna fabryka

Tektury Drzewnej

jedyna w Królestwie

„Rzeka."

Tektura ta wyrabianą jest w 2-ch kolorach biały i żółty, różnej grubości, i służy dla użytku introligatorów, czapników, szewców itp. — Prócz tego skład główny **Tektury Ogniotrwałej** i laku asfaltowego, do pokrywania i smarowania dachów, z fabryki Braci Rothmühl: tektura ta zaleca się **niezwykłą dobrocią.**

Wszystko po cenach fabrycznych.

Skład główny Plac Krasiński 3 pod filarami

2223 REPREZENTANT

Gerson Danziger.

Jest do sprzedania

egzystujący od lat 37

Zakład Najmu Powozów.

Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 59. 2350



BIELIZNA

o 30% taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madapolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, po rs. 1.50, płócienne męzkie, po rs. 2.25. nocne po kop. 70, damskie koszule od k. 85, majtki damskie od k. 65. Przyjmują się wszelkie obstalunki na wyprawy i do sklepów prowincjonalnych. Fasony męzkich koszul najlepsze.—Fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Tamże **mundurki i fartuszki** dla pensjonarek.—**Senatorska № 18,** wprost kościoła na parterze, wprost bramy.

Specjalna Fabryka Bielizny

1891R **Teofila Fuks.**

Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie,	od rs. 15.
„ kretonowe, ...	od rs. 4.
Szlafroki wełniane, ...	od rs. 4.
„ kretonowe, . . .	od rs. 2.
Kapelusze, ...	od rs. 4.
Okrycia	od rs. 6.

Jest do sprzedania

Para Koni i Powóz

używany, razem lub oddzielnie. Wiadomość: Orla № 5. 2228

Zgubiony został pugilares

skórkowy, ciemno-żółty, w którym znajdowało się w gotowiźnie rs. 50, a w dowodach: Akt prywatny zobowiązania przez W. K. co do wypłaty pensji alimentacyjnej po rs. 300 rocznie aż do śmierci, wydany w 1883 roku w dniu niepamiętnym; **Dowód filji Banku Polskiego w Kaliszu,** na złożony w zastaw Bilet Pożyczki Premjowej Rossyjskiej na rs. 100 z właściwemi kuponami Emissji II z 1866 r. № 39, Serji 6515 oznaczony.—Łaskawy znalazca raczy wymienione dowody jako zaginione zwrócić do Kantoru Kurjera Warszawskiego w Warszawie, albo też W. Parczewskiemu Adwokatowi w Kaliszu, za wynagrodzeniem rs. 50. 2222

W Warszawie d. 10 (22) Sierpnia 1885 r.

Teofil Kowalski.

Zdolny Przykrawacz

(Zakrojczyk),

potrzebny jest zaraz do pierwszorzędnego magazynu krawieckiego **w Charkowie,** Pensja 2000 rs. i wyżej. Tylko posiadający odpowiednie kwalifikacje i świadectwa renomowanych firm, mogą przesyłać oferty i kopje świadectw, pod adresem: Eischhaut i Kruk w Charkowie. 2339

W miasteczku Stawiszczach, gubernji Kijowskiej, powiatu Taraszczańskiego, odbędzie się w 1885 roku

Sprzedaż Koni

o miesiąc wcześniej niż lat poprzednich, to jest nie 25 Października, a 25 Września (6 Października).

Licytować się będą **ogiery i klacze** rass arabskiej i angielskiej, zdatne do stada i pod wierzch, oraz ogiery, klacze i wałachy rass perszerońskiej, normandzkiej i innych, zdatne do stada i zaprzęgu, w ogóle 62 sztuk, ze stad hrabiego Władysława Michała Branickiego i 8 sztuk czystej krwi ze stada p. Aleksandra Rakowskiego. Ostatnia stacja Fastowskiej żelaznej drogi, m-ko Biała Cerkiew. O szczegółach dowiedzieć się można u Zarządzającego stadami hr. Branickiego, p. A. Zakrzewskiego, poczta Biała-Cerkiew.

Licytacja odbędzie się za gotówkę, z dodaniem 3% od zalicytowanej summy, na korzyść usługi stajennej.

Nazajutrz po skończonej licytacji koni, to jest 26 Września, na folwarku Wyszkowskim hrabiego W. Branickiego, o 3 wiorsty odległym od Stawiszcz, odbędzie się sprzedaż również przez licytację **baranów,** czystej krwi Southdown, a także chlewni rozpłodowej, czystych rass angielskich Berkschir i Jorkschir. 1850

Bazar Szkolny

Wład. Holewińskiego i S-ki,

18 Krakowskie-Przedmieście 18.

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Jak poprzednich lat, tak i obecnie zaopatrzony został na czas wpisu szkolnego we wszelkie **materjały piśmienne i rysunkowe, ubrania letnie i zimowe dla uczniów, czapki, pasy, tornistry,** jako też:

w Książki Szkolne,

NOWE i UŻYWANE.

Ceny bardzo nizkie — stałe.

Wład. Holewiński i S-ka,

1723r **Krak.-Przedmieście № 18.**

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Września r. b., o godzinie 1-ej z południe, odbędzie się przed tąż Radą powtórna publiczna in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na 3-letnią licząc od dnia 1 (13) Października r. b., dzierżawę placów w Warszawie, pod № 687, 688, 690 i 1130/1 położonych przy ulicy Leszno, Żelaznej i Nowolipie i należących do Warszawskiego Szpitala św. Ducha, od zmniejszonego czynszu dzierżawnego, mianowicie od summy rs. 1000 rocznie, przy złożeniu na vadium rs. 200 i na tych samych w a r u n k a c h, jakie były ustanowione do pierwszej spełzłej licytacji.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej, w godzinach biurowych.

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1910 Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę od dnia 26 Września (8 Października) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 2451 w Warszawie, od rs. 1,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . .podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 26 Września (8 Października) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesję № 2451 w Warszawie, za summę rs. . . . . , kop. . . . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 100 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1825

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b., o godzinie 12-ej i pół w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 1-roczną dzierżawę od d. 26 Września (8 Października) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 1038b w Warszawie, od rs. 500 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 26 Września (8 Października) 1885 r., do takiejże daty 1886 roku, posesję № 1038b w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1867

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 3-letnią dzierżawę od d 1 (13) Stycznia 1886 r., do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rubli 230 kop. 40 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 23 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i i rysunek altany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 23 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1866r

Rossyjsko-Amerykańskie Towarzystwo

WYROBÓW GUMOWYCH

w St.-Petersburgu,

poczytuje za obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na kaloszach ich wyrobu oprócz wyciśnienia znaku czarnego z orłem, znajduje się obok **znak czerwony z Orłem Państwa,**



a to celem **odróżnienia kaloszy innych fabryk.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż wyłączna sprzedaż na Krolestwo Polskie wyrobów powyższych, znanych ze swej doskonałości, uskutecznia się w składzie naszym od lat 25, tak detaliczna jako i hurtowa. Handlującym odstępuje się rabat.—Upraszamy przeto Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi na wyżej wymienione 2 znaki fabryczne.

BRACIA LESSER,

ulica Rymarska Nr 12.

Dla udogodnienia sprzedaży detalicznej, urządzonym został obszerny osobny oddział w tymże składzie. 1911R

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty."

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Szan. Publiczności, że na **nadchodzący sezon zimowy,** został zaopatrzony całkowicie: **w bogaty wybór wyborowego materjału jesiennego i zimowego** tak krajowego, jak i zagranicznego, jak niemniej w znaczny dobór **gotowych ubrań** jesiennych i zimowych.

Okrycia jesienne z fianelową podszewką,	poczynając od rs.	**17.**
Paletoty zimowe na wacie,	„ „ „	**19.**
Garnitury z dobrego materjału.	„ „ „	**18.**
Spodnie	„ „ „	**5.**

Niemniej wybór **Ubrań dziecinnych, Burek Sławuckich, Szlafroków, Garniturów rannych, Kurtek skórzanych.**

Krój i fason według najnowszej mody.—Ceny napisane na każdej sztuce i są stałe. 1896R



WILNO.



Przy ulicy NIEMIECKIEJ, w Hotelu Europejskim, otwartym został

GŁÓWNY SKŁAD WYROBÓW

FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ.

Zapewniając najdokładniejsze wypełnienie wszelkich zleceń, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

WILNO.

ulica NIEMIECKA, w HOTELU EUROPEJSKIM.

1836R

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że **codziennie od godziny 10 z rana,** odbywa się **sprzedaż różnych** wyrobów marmurowych **ozdobnych,** przed Komisarzem sądowym Orłowskim w Warszawie, przy ulicy Nowy-**Świat, w sklepie,** w domu pod № 51/53.

2362 **J. Orłowski.**

Od dnia 15 Sierpnia rozpoczęła się sprzedaż $1^1/_2$ rocznych francuzkich

cienkowełnistych Tryków

z mojej, istniejącej od 1868 r., owczarni zarodowej po cenach znacznie zniżonych lecz stałych.—Silno, pod Dobrzyniem, nad Drwęcą.

2341 **Sponnagel.**

PIEKARNIA

jaknajlepiej urządzona, z wszelkiemi utensyljami, w środku miasta oddawna egzystująca, jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Chmielna № 33 domu, 21 mieszkania na dole, z rana do godziny 10-tej i po południu od 2-giej do 4-tej. 2316

Do sprzedania w doskonałym stanie, star

Drzwi, Okna

cerklaste z okiennicami, tambory, schody kręcone. Obejrzeć można u majstra ciesielskiego Horna, Wspólna 27. Wiadomość o cenach w domu po telegrafie, Królewska od 11—12. 2253

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 19 Września (1 Października) r. b., odbędzie się submisja na dostawę w trzech równych partjach rocznych, dla tutejszych dróg żelaznych, w ciągu lat 1886, 1887 i 1888 podkładów, a mianowicie:

zwyczajnych dębowych, ... sztuk 402,000
zwyczajnych sosnowych, ... sztuk 69,000
podrozjazdowych dębowych, . . . stóp bieżących 264,190

Mający chęć konkurować o pomienioną dostawę w części lub całości, zechcą najpóźniej do dnia 18-go (30-go) Września r. b., złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje, z wymienieniem na kopercie: „Deklaracja na dostawę podkładów."

Do deklaracji mają być bezwarunkowo dołączone podpisane warunki licytacyjne, oraz kwit Kasy Głównej na złożone vadium, wyrównywające 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego każdodziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych — i zgłaszającym się zostaną na żądanie w jednym egzemplarzu udzielane. 1901r

Nauka i wychowanie.

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Stancja dla uczniów prywatnych w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje, warunki przystępne. Zielna 7A stary, dom Wernera, w 2-giej bramie, mieszkania 7. 13792

Niemka poszukuje lekcyj i konwersacji. Ul. Wspólna № 24, mieszk. 8. 14059

Szwajcar młody, guwerner, z chlubnemi rekomendacjami, mówiący po fracusku i po niemiecku. poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska i Marek. 14031

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka nowo-przybyła, do umieszczenia. 14070

Niemka poszukuje lekcyj za obiad. Wspólna № 24, mieszk. 8. 14060

Szwajcarka z Genewy, mająca chlubne rekomendacje, poszukuje miejsca bony.— Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro pracy, Dąbrowska i Marek. 14093

Potrzebny jest korepetytor filolog. Mylna № 5, mieszkania 10. 14065

Nauczycielka ze świadectwem instytutu, udziela lekcje muzyki na własnym fortepianie. Orla 12, m. 3. 13672

Angielka młoda i wykształcona z konwersacją francuzką, muzykalna, mająca doskonałe świadectwa, poszukuje miejsca. Plac Ś-go Aleksandra, róg Wspólnej № 5a, mieszkania 4. 13552

Osoba która była przez 10 lat rządową nauczycielką w mieście, pragnie teraz za świeżem pozwoleniem kuratora, przygotowywać chłopców lub dziewczynki do klas. Osoby interesowane raczą składać swoje adresy w kantorze Kurjera pod liter. S. Z. 13604

Nauczycielka z patentem, udziela lekcje muzyki, oraz przysposabia panienki do zakładów naukowych, metodą poglądową. Chmielna № 25 stary, 35 nowy, mieszk. 7.

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj na mieście i u siebie. Krakowskie-Przedmieście № 38/40, mieszkania 5, od godziny 4-tej do 6-tej. 13827

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do Instytutu Muzycznego lub innych zakładów naukowych, przy rodzinie przybyłej ze wsi. Na żądanie fortepian i korepetycje. Zapewnia się troskliwą opiekę. Hoża № 22, mieszk. 20, do 12 i od 2—4.

Poszukuje się dwóch panienek lat 12 i 14, do wspólnej wyższej nauki. Zielna № 7, mieszkania 21. 13955

Nauczycielka psiadająca patent pierwzorzędny, francuzki, niemiecki, ruski, i wyższą muzykę, poszukuje lekcyj i korepetycji. Nowogrodzka 21, mieszkania 9. 13773

Nauczyciel szkoły realnej, prywatnej, może przyjąć lekcje lub korepetycje, w godzinach wieczornych. Nowolipie 13, m. 9.

Student filolog kursów wyższych, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Topiel № 12B, mieszk. 12. 1947

Francuska posiadająca gruntownie język angielski, może udzielać lekcje. Wspólna № 2, mieszkania № 11. 14012

Student filolog, posiadający gruntownie nowożytne języki, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami L. R. 14011

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Smolna № 15, m. 7. 1909

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycji. Złota № 24, m. 22. 1970

Student uniwersytetu, doświadczony w nauczaniu i gruntownie znający niemiecki, starożytne języki i matematykę, poszukuje lekcyj, korepetycji lub kondycyj. Wspólna № 20, mieszkania 26. 1969

Osoba posiadająca francuzki i muzykę poszukuje demi-place lub obiadów za lekcje. Chmielna 27 nowy, mieszkania 17. 14175

Student uniwersytetu z kilkoletnią praktyką pragnie udzielać korepetycji w całym zakresie nauk gimnazjalnych lub lekcyj przeważnie z matematyki, na warunkach przystępnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Ł. 1971

Francuska z patentem rządowym i prawem udzielania języka francuskiego w zakładach naukowych, poszukuje lekcyj na pensjach i w domach prywatnych. Wiadomość Hoża № 13, mieszkania 24. 14083

Student uniwersytetu, znający gruntownie języki starożytne i matematykę, poszukuje korepetycyj, może przygotować na świadectwo dojrzałości. Hoża 38, mieszkania 29.

Nauczyciel matematyki przysposabia do Rygskiej politechniki i do egzaminów ostatecznych szkół realnych. Hoża 3, mieszkania 2, od 2-giej do 3-ciej po poł. 1978

Nauczyciel rysunków kilku tutejszych zakładów naukowych, udziela lekcje na mieście i u siebie w domu. Pańska 25, mieszkania 11. 1974

Posady i prace.

Grywam na wieczorkach, balach i weselach. Leszno 49, m. 10. 13313

Osoba znająca dobrze krój i krawieczyznę, szuka zajęcia na dnie, lub wyręczania pani domu na stałe. Adresy zostawiać w kantorze Kur. War. pod lit. M. N. 1923

Panny są potrzebne kompletnie uzdolnione i podręczne do okryć, za dobrem wynagrodzeniem, róg Podwala i placu Zamkowego № 4 nowy. 13830

Panny podręczne i do dziurek, potrzebne do bielizny. Ulica Zgoda № 6, mieszk. 2.

Poszukuję miejsca zarządzającego warsztatem stolarskim, albo w magazynie mebli do sprzedaży. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War., pod lit. S. O. 13817

Życzę sobie umieścić chłopca, lat 16, dobrej konduity, do handlu kolonjalnego.— Wiadomość u rządcy domu, Złota № 16.

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do gospodarstwa lub dzieci. Mazowiecka 5. mieszkania 4. 14024

Gorzelany pomocnik poszukuje miejsca. Wspólna 26, mieszk. 18. 14054

Potrzebną jest maszynistka do szycia koszul męzkich na maszynie Singera i kilka panien podręcznych. Wiadomość: Świętojańska № 9 stary, 3-cie piętro od frontu. 13900

Poszukuje zajęcia rządca domu, ze złożeniem kaucji. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. P. 14115

Gospodyni umiejąca gotować, potrzebną jest zaraz do samodzielnego zarządu na wieś. Zgłosić się do rządcy domu, Freta 18 nowy. 14173

Poszukuje się panien podręcznych do kwiatów, za dobrem wynagrodzeniem. Nowo-Senatorska 2. 14159

Do magazynu francuskiego M. H., ulica Marszałkowska № 151, poszukuje się panienek do haftu, robót szydełkowych i kanwowych. 14169

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do spódnic i staników. Przejazd № 9.

Z prowincji młody człowiek, posiadający języki: polski, ruski, częściowo niemiecki, obeznany z czynnościami notarjalnemi, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje zajęcia. Oferty X. 26, Kurjer przyjmuje. 14156

Panna potrzebna do upinania za dobrem wynagrodzeniem. Leszno 18, mieszk. 8.

Poszukuje miejsca osoba młoda, polka, posiadająca języki: niemiecki, francuski i muzykę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera War. pod lit. D. W. 65. 14184

Posadę do pisania otrzyma kobieta samotna, posiadająca kaucję. Piwna 41, m. 6.

Potrzebna panna obeznana z handlem. Senatorska 2, w dystrybucji. Kaucji 10 rs.

Z kaucją 500 rubli poszukiwany jest magazynier-inkasent, posadę tę objąć można zaraz. Oferty składać w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. O. 1972

Potrzebne są zaraz panny, uzdolnione do wyrobów pończoszniczych. Ulica Wspólna № 28. 1981

Młoda osoba z przyzwoitej niemieckiej familji, poszukuje miejsca jako bona, lub do wyręczenia pani domu. Wezwanie prosi złożyć w kantorze niniejszego pisma, pod wyrazem „Poznań." 14181

Potrzebna jest zaraz uzdolniona panna do strojów, na wyjazd do Rossji. Smolna 22, mieszkania 2. 14151

Potrzebna zaraz niańka niemka lub bona. Twarda 17, m. 2. 14147

Poszukuje obowiązków: rządcy większego domu, magazyniera, dysponenta, w przedsięwzięciu handlowem i t. p., człowiek w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, znający języki: polski, ruski, nieco niemieckiego i francuski, przyczem może złożyć do 1,500 rs. kaucji. Oferty uprasza się pozostawić w kantorze Kurjera War. pod lit. F. Z. 2. 14145

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione, na prowincję, jedna do kapeluszy, druga do staników i sukien, znająca krój. Wiadomość: Niecała № 8, fabryka kwiatów. Od 9 do 12-tej w południe. 14141

Panna poszukuje miejsca sklepowej. Krakowskie-Przedmieście 14, stróż wskaże.

Ogrodnik zdolny, z chlubnemi świadectwami, żonaty, poszukuje posady od 1-go Października. Adres: F. Kopczyński, ogrodnik, przez Grójec w Częstoniewie. 14081

Osoba w średnim wieku, uzdolniona do krawieczczyzny, szyje na maszynie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu, panny służącej, lub do dzieci. Żurawia № 24, mieszkania 9. 14158

Kupno i sprzedaż

Meble z 5-u pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne umeblowanie jadalnego, pokoju dębowe, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble na Chmielnej, w pałacu № 26 dawny, 32 nowy, m. 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską, stróż wskaże. 14062

Meble. Garnitur czarny rzezbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 13807

Umeblowanie do 4-ch pokojów jest do sprzedania: lustra wielkie o nizkich konsolach, garnitur, kredens, stół wielki, krzesła, szafka lustrzana, dwa łóżka ozdobne, szafy, toaleta, klęcznik, stolik damski, biuro z fotelem, etażerka, szeslong, obrazy, kolumny, etc. Zielna 19 nowy, mieszk. 4. 13980

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 14183

Meble: garnitur czarny, rrzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, rulady, konserwy Władysława Wójcickiego, Marszałkowska 144. 13354

Futro (oposum, ciemne), prawie nowe, do sprzedania. Marszałkowska 54, m. 19, (róg Pięknej). 13665

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebne i bryljantowe, wybór wielki, Jubiler Józef Betcher Marszałkowska 139/65. 1882

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 139/65.

Do sprzedania para chomont angielskich i jedno na pojedynkę, faetonik używany i bryczka. Świętokrzyzka № 31. 12977

2 lustra złocone z konsolami i blatami marmurowemi, tanio do sprzedania. Zielna № 31, mieszkania 3. 1967

Fortepian do sprzedania o 6 oktawach z silnym głosem. Śliska 27 nowy, miesz. 26.

Do zbycia szeslong i cztery napoleonki Żurawia № 11, mieszk. 7. 14096

Fortepian palisandrowy Kralla i Seidlera, o 7-u oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 250. Zielony Plac № 13, mieszkania 8, (obok hotelu Francuzkiego). 14125

Najlepsze bandaże rupturowe, nagrodzone medalem J. Jodłowskiego, Bielańska № 5.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość; Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Pinczerki ładnej rassy do sprzedania.— Chmielna 21, mieszkania 2. 13939

Kupuję wszelkie meble, lustra, fortepiany, kassy używane. Makow, Solna 18. 13919

Do sprzedania 2 korce maku siwego, korzec rs. 20. Zielna № 7, m. 21. 13954

Pianino do sprzedania tanio. Długa 22, mieszkania 21. 13975

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste, i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi, poleca kantor A. W. Koczałskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

Potrzeba 8 000 rs. na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość Stare-Miasto 25, m. 8.

Pianino czarne, ozdobne, berlińskiej fabryki Granda, prawie nowe, do sprzedania na Solcu № 49, szwajcar wskaże. 14044

Do sprzedania mało używane urządzenie salonowe, oraz lodownia, szeslong i łóżko żelazne, Ulica Wilcza № 65, m. № 2. 14053

Do sprzedania dwa biurka orzechowe na szafkach, glans i matt, za przystępną cenę, u stolarza. Śliska № 10 i 12, m. 8. 14037

Do sprzedania w każdym czasie na warunkach dogodnych dom z owocowym ogrodem, stajnią, wozownią i innemi zabudowaniami gospodarskiemi, ulica Przyokopowa № 0/20 przy Mokotowskich rogatkach. 18:2

Brama nowa cyrklowa z furtką, wykwintnej roboty, do sprzedania w składzie węgli ulica Dzika № 52, wprost ulicy Nizkiej.

Fortepiany używane, Małeckiego, Kralla, Hofera, Prombergiera. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski, wprost Królewskiej.

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania. Grzybowska № 48. 13831

Po restauracji zwiniętej do sprzedania: lodownia śpiżarniana, obrazy, miedź, platery, stoły, krzesła dębowe, latarnia i t. p. Grzybowska № 48. 13832

Maszyny pończosznicze, zupełnie nowe, po rs. 75 i do szycia Singera oryginalne, bardzo mało używane po rs. 24, do sprzedania w sali licytacyjnej prywatnej. Miodowa № 10. 1828

Pianino nowe prawie nie używane, zagranicznej fabryki, do sprzedania zaraz. Aleksandrja 4, m 4. 14153

Do sprzedania szafa jesionowa rozbierana za rs. 12, stół jesionowy z klapami rs. 10, lustro rs. 10, trzy krzesełka po rs. 1, są także i rondelki miedziane do sprzedania, przy ulicy Mazowieckiej № 11, gdzie magle.

Meble: garnitur orzechowy ze stołem rs. 90, kredensy rzeźbione, szafy wykwintne, oraz inne rozmaite meble, wyprzedaję po cenach niepraktykowanie nizkich. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej 134. 14124

Nafta Braci Nobel, garniec 32 kop., po wybraniu 10 garncy, 2 garnce bezpłatnie. — Trębacka № 7, 14150

Drzwi i okna. Jest do sprzedania kilkanaście par okinn używanych, oraz kilkanaście drzwi tak pojedynczych jak i podwójnych dębowych, olejno malowanych. Wiadomość na Placu Ś-go Aleksandra pod № 8, u szwajcara browaru. 14160

Do sprzedania maszyna do szycia Wheelera Wilsona, nie używana, za przystępną cenę. Ulica Wiejska № 18, m. 5. 14179

Szeslong nowy, skórą amerykańską kryty, do sprzedania bardzo tanio. Solec 81, przy Tamce u tapicera. 14172

Do sprzedania krakus do ujeżdżania koni. Wiadomość u stangreta Kasperka. Wiejska 18. 14171

Sążnie sosnowe, brzozowe, suche i dobrej miary, w ilości sztuk trzysta, są do sprzedania, o wiorstę od stacji kolei Terespolskiej, Miłosna i na szosy. Wiadomość w kancelarji domu, ulica Wielka № 13. 14168

Tanio do sprzedania: skrzynia, lustro, lampa wisząca, taca, szynel dla ucznia, chustka czarna koronkowa, serweta atłasowa. Świętokrzyzka № 23, m. 8. 14182

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów i dystrybucja, z mieszkaniem, egzystujący od lat 20, do sprzedania. Mokotowska № 5. 13948

Rs. 2,000 potrzeba na hypotekę. Nowy-Świat 21, mieszkania 15. 13965

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia. Ulica Piekarska № 4, nowy 6. 13990

Sklep jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Grzybowska № 64. 13997

Poczthalterji poszukuję do nabycia. Oferty przysyłać: Władysław, Warszawa, poste-restante. 13998

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom z ogrodem, jak również z placem do zabudowania w blizkości ogrodu Saskiego.— Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego.

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadom. Chłodna № 52. 14003

Do wypożyczenia rs. 1,800, na 1-szy numer hypoteki. Adresy proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. K. L. 14057

Z powodu słabości, sklep spożywczy w każdym czasie tanio do odstąpienia. Pańska stary 17. 14034

Ktoby posiadał kapitału hypotecznego od 12,000 do 20,000 rs., a takowy chciał zamienić na majątek przeszło 400 mórg, raczy się zgłosić listownie pod adresem Lit. S., gub. Piotrkowska, stacja Tuszyn. 13649

Z powodu zmiany interesów, jest do wydzierżawienia na lat sześć kamienica w dobrym punkcie w mieście powiatowem, trzy mile od kolei szosą, w której są urządzone sklepy, jeden z nich służyć może na urządzenie składu win, cukierni, restauracji i piekarni. Bliższe objaśnienia na Nowosenatorskiej № 4, na starej poczcie w dystrybucii.

Kolonja do sprzedania, lub wspólnego zagospodarowania. Wiadomość w kiosku, przy Senatorskiej naprzeciw Miodowej. 13299

Do sprzedania dom drewniany piętrowy o 24-ch mieszkaniach, z placem pod budowę, ogrodem owocowym i bawarją, blizko kolei, stacja Ruda Guzowska. Bliższa wiadomość u właścicielki Aleksandry Donat w Rudzie Guzowskiej. 13829

W dobrach majorat Kozienice, są do sprzedania dwa rasowe pięcioletnie wałachy zaprzęgowe, jeden gniady 2 arszyny, 4 werszki; drugi ciemno-siwy 2 arszyny i 3 werszki mające. Obejrzenie i kupno na miejscu. 13951

Żądaną jest pożyczka 3,000 rubli, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: hotel Sławiański, mieszkania № 39, codziennie do godziny 11-ej rano. 13868

Wspólnik posiadający 4,000—5,000 rubli, potrzebny do korzystnego przedsiębiorstwa; w razie znajomości języków i korespondencji handlowej, może także mieć przy interesie zajęcie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami M. W. 13843

Z powodu słabości, do sprzedania sklep dystrybucyjno-mydlarski. Żelazna 31. 14100

Kamienica w środku miasta z ogrodem owocowym, bardzo tanio do sprzedania lub zamiany. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, lit. A. S. 14015

Rs. 4,000 lub 5,000, potrzeba na pierwszą połowę hypoteki kamienicy przy ulicy pryncypalnej. Oferty wymieniające wysokość procentu, przyjmuje kantor Kurjera, lit. M. S.

Majątek blizko Warszawy do wydzierżawienia, zastawy całość morgów 365. Łąki, ziemia dobra, inwentarze, krestencja, dom obszerny w ogrodzie, przy kolei Petersburskiej, długów niema. Ulica Złota № 8, na dole, pan Kończak. 14188

Prowincjonalna gwarantowana firma, poszukuje wspólnika z 3,000 rs. Miodowa № 15/19, mieszkania 6, od 5-tej do 7-mej wieczorem. 1975

Z powodu okoliczności jest do odstąpienia skład wódek, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość: ul. Mokotowska № 1 lit. A, mieszkania № 17. 17176

Rs. 8,000 potrzebne na spłatę summy na pierwszym numerze po Towarzystwie, na dom w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod wyrazem „Summa." 14155

Magiel wiedeński do sprzedania. Róg Solca i Tamki № 7. 14148

Kawiarnia zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, cena przystępna. Wązki-Dunaj № 5. 14174

W mieście powiatowem jest do odstąpienia Poczthalterja wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi. — Wiadomość przy ulicy Solec № 51, w Warszawie, u p. Grudzińskiego. 14143

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, w oficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie, stróż wskaże. 1737

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

Do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 6 i 8 (nowy), 4 pokoje i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża na miejscu lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy. 1869

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i Sewerynowa № 5. 2-e piętro. 1893

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia obszerny i wygodny lokal, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni z wszelkiemi wygodami, za rs. 720 rocznie. Ul. Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u rządcy domu.

Różne lokale w hotelu Angielskim do wynajęcia. 14001

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem, usługa, do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 14029

Na Kapitulnej ulicy № 3/1 w każdym czasie: 2 pokoje z kuchnią na 2-em piętrze za 15 rs. miesięcznie, od św. Michała; 3 pokoje (lub 4, albo jeden oddzielnie) na 1-em piętrze, za rs. 250 (lub 350) rocznie. Wiadomość w sklepie. 13991

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 7-u pokojów, przedpokoju i kuchni, jest do odstąpienia od 1 Października r. b. Leszno № 1.

Przyjmują się na mieszkanie młode osoby, potrzebujące opieki rodzicielskiej, fortepian, gimnastyka i kąpiel na miejscu. Nowy-Świat № 76, wprost Świętokrzyzkiej, 2-e piętro.

6 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, pokój dla sług, z ogródkiem kwiatowym i werendą, na parterze, z wszelkiemi wygodami, do najęcia od 1-go Października lub zaraz, na żądanie może być stajnia i wozownia. Wiadomość przy ulicy Pięknej № 30, u właściciela. 14072

Pokój jeden lub dwa umeblowane. Krucza 7, pierwsze piętro, ogród. 14089

Pokoje do odnajęcia dla kobiet przy familji, Złota № 9. 14085

2 pokoje są do wynajęcia, elegancko umeblowane, razem lub pojedyńczo. Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 5a, m. 4. 13553

Piwnice, obszerne, suche, widne, w nowym domu, do wynajęcia w każdym czasie, ulica Nowo-Wiejska № 11, wiadomość u stróża domu. 13602

Do wynajęcia stajnia na 10 koni z wozownią i mieszkaniem 2 pokojów z kuchnią. Obora na 8 krów z mieszkaniem 1 pokój z kuchnią. Cena bardzo nizka. Ulica Nowo-Wiejska № 7. 13601

Elegancki pokój umeblowany do wynajęcia z usługą i samowarem. Bracka № 23, m. 8 (przy Chmielnej). 13994

Do wynajęcia każdego czasu pokoik przy małżeństwie z usługą. Ulica Śliska № 50 nowy, wiadomość u stróża. 13985

4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem, świeżo wytapetowane, 1-e piętro, front, rs. 320 rocznie; 2 pokoje i kuchnia, parter i 1-e piętro rs. 192 i 180 rocznie, do wynajęcia od 1 Października. Tamka 8. 14046

Sklep z mieszkaniem lub bez, od 1 Października. Chmielna 9—13. 14038

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października lokale większe i mniejsze, stajnie i wozownia, mogą być użyte na składy, blizko gimnazjum I i VI i uniwersytetu. Lipowa № 3/2764, wiadomość u rządcy domu. 14033

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. cztery pokoje, z tych dwa przeszło po 100 łok. kw., z balkonem, na 1-szem piętrze, z przedpokojem i kuchnią, cena roczna rs. 380. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, miesięcznie rs. 15. Wiadomość pod № 33 na Krochmalnej u właściciela. 13194

Pięć, trzy, dwa i pojedyncze pokoje są do wynajęcia od 1-go Października. Leszno № 18, stróż wskaże. 13686

Pokój z meblami, od frontu, przy familji, może być dla dwóch uczniów, z całodziennem życiem lub bez. Ulica Bednarska № 17, mieszkania 10. 14180

Za odnajęcie umeblowanego pokoju z oddzielnym przedpokojem, obok żądanej dopłaty, zobowiązuję się dopomagać w interesach. Piwna 41, m. 6. 1977

Za rs. 340 pięć pokojów z balkonem, przedpokój i kuchnia, na piętrze, świeżo malowane, rozkład wyborny, stajnia, również pokój kawalerski blizko kolei konnej, do wynajęcia zaraz. Praga, Wołowa № 243a, w kierunku Moskiewskich rogatek. 12754

Pokój duży umeblowany z oddzielnem wejściem, przy familji, do wynajęcia. Chłodna 20, w podwórzu na prawo, na dole. 14163

Świętokrzyzka 17. Sześć pokojów frontowych, dwa pasaże, balkony, wszelkie wygody. 14067

Do wynajęcia od 1-go Października: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z alkową lub bez; 1 pokój, alkowa i kuchnia, ze zlewami, etc. Ceny umiarkowane. Ulica Ślizka № 18 nowy. 14157

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Dla uczni: tornistry, pasy, paski na książki, kuferki, portmonetki i woreczki, poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12692

Kwity lombardowe, złoto i srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszk. 19. 13699

Halki, szlafroki zimowe, przyjmuje do roboty i obstalunki, według najświeższych gotowych modeli. Senatorska 27, nowy 29, mieszkania 9. 1915

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny. Miodowa 2. 196

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Udzielam sposobem francuzkim kroju sukien, okryć, dolmanów i t. d., na miejscu i mieście. Każdy skrojony model uczennica przypasowywa i przymierza zaraz. Kurs rs. 6 Leszno № 49, mieszk. 10. 13958

Udzielam lekcyj haftu wszelkiego, przyjmuję znaczenie; monogramy od 8 kop.— Świętokrzyzka № 23, m. 8. 14138

Obiady prywatne, Próżna 9, mieszkania 5. Tamże pokoje do wynajęcia. 14142

Akuszerka przyjmuje osoby wyłącznie życzące sobie dyskrecji, pokoiki osobne od rs. 15. Bednarska № 24. 13901

Mamka młoda z sześciomiesięcznym pokarmem. Chłodna 19, stróż wskaże. 13984

Mamka wiejska. Chmielna, domu № 33, mieszkania 21, na dole. 14179

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, ul. Ciepła № 5, mieszkania 22. 14152

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem, potrzebna jest: ul. Hoża № 3, mieszkania 3, Witman. 14146

Mamka jest ze świeżym pokarmem. Ulica Pańska № 37, m. 4 14162

Zginęli bez wieści: Kazimierz Polkowski lat 9, blondyn i Stanisław Puławski lat 8, brunet, dnia 2-go Września. Posiadający o nich wiadomość, raczy zakomunikować Puławskiej, Stare-Miasto № 8. 14017

Cetra roczna do sprzedania. Szmulowizna № 1, dom Zilbersztejna, u Chlebowskiego.

Wyżeł (ceter) biały, w brązowe plamy zginął dnia 26, Sierpnia. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Marszałkowską № 104, za nagrodą. 1956

Dnia 25 Lipca ze wsi Służewiec zginął czteromiesięczny szczeniak, ciemno-żółtej sierści, z białą piersią, z rasy gór św. Bernarda. Kto go odprowadzi, lub wskaże, gdzie się znajduje otrzyma rs. 25 wynagrodzenia. Pułkownik Rykowski. 14185

Bucik dziecinny zgubiony został dnia 4-go około godziny 8-mej wieczorem, idąc ulicami: Graniczną, Królewską, Zielną, ktoby znalazł, raczy oddać pod № 25 na Zielną, mieszkania 9, za nagrodą. 14159

Zgubiono rewers na rs. 44, wydany przez Stanisława Stambowt, na imię Jakuba Sadeckiego, łaskawy znalazca zechce złożyć: Okopowa № 20, m. 14, za nagrodą. 14154

Dnia 3-go Września zginęła suczka wyżlica Ponter, maści białej z cytrynowemi plamami, oraz mała, czarna suczynka, ktoby znalazł i odprowadził na Nowy-Świat № 14, mieszkania 18, otrzyma nagrodę, nieprawy zaś przywłaszczyciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 14071

Zgubiono paszport na imię Elżbiety Niestrojewskiej, uprasza się szanownego znalazcę o przysłanie lub pofatygowanie się na ulicę Piwną № 25, do mieszkania p. Władysława Kołodzieja. 14016

Wyżeł duży żółty, przybłąkał się; do odebrania za zwrotem kosztów. Czerniakowska № 39. 14002

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*— Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 25 Августа (6 Сентября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.